Nr 219. Kraków, Sobota 25 Września 1886. Rocznik XXXIX.

„Czas" wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
ine Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi ch państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

numeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** niędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* .dministracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU" **w Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę księgarnia** S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń **E. Silbersteina** Plac Maryacki, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — Główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petit, za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 ct. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU" w gł. składzie tytoniu Na II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi p. Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 24 września.

Wiener Abendpost ogłasza Najwyższe pismo cesarskie do Arcyks. Rainera, w którem, z okazyi ukończonych manewrów w Galicyi i ćwiczeń pod Bruneck, wyraża Monarcha Arcyksięciu najzupełniejsze uznanie i najgorętsze podziękowanie za pełną ofiarności pieczołowitość około wyćwiczenia obrony krajowej i tyrolskich strzelców krajowych.

Najw. pismo odręczne do jenerał-porucznika Teuschert-Kaufmanna wypowiada zupełne uznanie tak jemu, jak jenerałom, oficerom i żołnierzom, którzy brali udział w manewrach XVI korpusu i tyrolskich strzelców krajowych, których-to ostatnich działalność podnosi Monarcha z zadowoleniem.

Już w najbliższym czasie mają się rozpocząć prace owej mięszanej komisyi, która powołaną jest do ostatecznego załatwienia licznych starć z powodu naruszenia granicy między Siedmiogrodem a Rumunią. Rząd rumuński — jak piszą do *Polit. Corr.* z Bukaresztu — wyśle w tym celu do Wiednia dwóch wojskowych, którzy już należeli przed dwoma laty do tejże komisyi mięszanej. Komisya ma się zająć uregulowaniem 36 spornych punktów. Główna przyczyna nieporozumień granicznych wypływa głównie z tego powodu, iż w licznych wypadkach granice państwa nie pokrywają się granicami własności prywatnej. Rząd rumuński zajęty jest opracowaniem instrukcyj dla swoich delegowanych do wspomnionej komisyi.

Zwyczajna sesya parlamentu niemieckiego ma się rozpocząć dopiero w drugiej połowie listopada.

Niemiecki poseł Schloezer powrócił już do Rzymu i miał posłuchanie u Papieża.

Wymiana ratyfikacyj traktatu niemiecko-hiszpańskiego nastąpiła w Madrycie d. 20 b. m.

Sposób, w jaki *Nordd. Allg. Ztg* zaprzeczyła doniesieniu, jakoby Włochy i Anglia miały powstrzymać Rosyę od obsadzenia Bułgaryi, przyjęto w Rzymie jako wyszydzenie Włoch. *Popolo Romano* zauważa, iż *Nordd. Allg. Ztg* straciła zdrowy zmysł ludzki, a *Diritto* zapytuje, czy organ berliński i co do tego rodzaju elukubracyj jest inspirowanym?

Wiadomo, że socyalno-demokratyczni posłowie zamierzali wnieść w parlamencie niemieckim interpelacyę w sprawie bułgarskiej, lecz nie uzyskali wymaganej regulaminem Izby liczby podpisów posłów, popierających tę interpelacyę. *Nordd. Allg. Ztg* w swym najnowszym numerze zdaje się przypuszczać, iż posłowie polscy dlatego nie podpisali tej interpelacyi socyalistów, bo podczas wywoływania nazwisk posłów w parlamencie był tylko jeden poseł Polak, więc podpis jego nie byłby wystarczającym do tego, aby rzeczona interpelacya mogła być wniesiona w parlamencie. Tę insynuacyę organu kanclerskiego odpiera *Dziennik Poznański* stwierdzając, iż posłów polskich było wówczas tylu w Berlinie, że gdyby byli chcieli dać swe podpisy pod interpelacyę w mowie będącą, byłaby miała z pewnością dostateczną ilość podpisów, aby się dostała przed forum parlamentu. Posłowie polscy odmówili swego podpisu, bo „sprzeciwiało się to i sprzeciwia zasadom, na których się opiera Koło polskie."

Rząd francuski wyraził Papieżowi podziękowanie z powodu pomyślnego kierunku rokowań między Francyą a Stolicą świętą w sprawie wysłania delegata papieskiego do Pekinu. Kwestya nominacyi tego delegata została odroczoną na czas nieoznaczony, a w przyszłym tygodniu ułożone zostaną warunki porozumienia się w tej mierze między Francyą a Watykanem.

Z Paryża donoszą, iż stosunki francuskiego rezydenta na Madagaskarze do rządu Howasów są naprężone, ale pogłoski o odjeździe rezydenta są przedwczesne. Na radzie ministrów miał w istocie Freycinet oświadczyć, iż trudności z Howasami istnieją, że jednak Francya obstaje przy zupełnem wypełnieniu traktatu.

W Izbie holenderskiej przedłożył minister skarbu budżet na r. 1887. Deficyt preliminowany jest w wysokości 17 milionów. — Dochody zwyczajne wykazują niedoboru 666.000 złr. Od 1884 r. do 1887 wynosi deficyt 26 milionów. W przyszłości okaże się konieczną pożyczka, ale na r. 1887 wystarczy zaciągnięcie długu bieżącego. Minister uważa, iż finansowe położenie państwa jest dość zadawalniającem, gdyż od r. 1871 zwyczajne wydatki, mimo znacznego nakładu na budowle publiczne, nie wykazywały prawie żadnego deficytu.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Belgradu, iż zaraz po przywróceniu dyplomatycznych stosunków z Bułgaryą, nawiąże rząd serbski rokowania względem zawarcia traktatu handlowego z księstwem bułgarskiem, do czego i w Zofii objawiają chęć.

Krąży pogłoska, iż wielki przemysłowiec Neszic z Niszu, który już przy zawarciu traktatu handlowego z Austro-Węgrami brał udział jako rzeczoznawca, dezygnowanym jest na posadę serbskiego konsula jeneralnego w Salonice.

Do serbskiego poselstwa w Konstantynopolu wystosowała Porta notę, wzywającą rząd serbski do zamianowania delegowanych do komisyi mięszanej, mającej zawrzeć konwencyę względem uregulowania kolejowej, policyjnej, pocztowej i telegraficznej służby dla serbsko tureckich połączeń kolejowych. Na notę tę odpowiedział poseł serbski Gruicz, iż rząd jego gotów jest przystąpić do rokowań, wskazanych ową notą turecką

Porta rozwija energiczną działalność militarną. W ostatnich dniach wyprawiono znowu kilka pociągów kolejowych z dobrze uzbrojonemi wojskami z Konstantynopola i Dedeagacz na wschodnio-rumelską granicę, a przypływ redyfów jest bardzo ożywiony. Wysłano również kilka pociągów z amunicyą wojenną do Adryanopola, gdzie Veissel basza objął już naczelną komendę w miejsce chorego Tahira baszy. *Times* donosi, iż Veissel basza przedłożył Porcie opracowany plan na wypadek przedsięwziąć się mającej okupacyi Rumelii wschodniej przez Turcyę. Ponieważ Veissel basza należy do najznakomitszych oficerów, przeto mogła powstać uzasadniona pogłoska, iż doradzono Porcie przygotować się na okupacyę Rumelii wschodniej, gdyby właściwa Bułgarya zajętą została przez wojska rosyjskie. Z drugiej znowu strony donoszą, iż także Anatolia jest widownią podjętych na wielkie rozmiary zbrojeń. Według planów niemieckich jenerałów, zostających w służbie tureckiej, zostanie Erzerum ufortyfikowane i postarano się już o potrzebną ilość ciężkich dział, a wszystkie oddziały kawaleryi, zostającej w stanie rozporządzalności, wysłane będą do Erzerum. Do czwartego korpusu armii mają być wcielone dwa pułki kawaleryi i dwa pułki artyleryi. Oprócz tego, jak nam onegdaj telegrafował jeden z naszych wiedeńskich korespondentów, udzieloną już została koncesya na ogromne przedsiębiorstwo budowy kolei w Małej Azyi, która ogarnie przestrzeń 4,400 kilometrów, a wymagać będzie kapitału 600 milionów franków. Koncesyę na budowę i ruch tych kolei otrzymał inżynier wiedeński Pressel, który ma złożyć w Paryżu odpowiednią grupę finansową dla zrealizowania wspomnionego projektu.

KORESPONDENCYA „CZASU".

Lwów 23 września.

Za tydzień t. j. z dniem 1 października wchodzi w życie jedna z ustaw, która jako wnikająca głęboko w stosunki ekonomiczne i administracyjne kraju, przyszła w r. 1884 w Sejmie krajowym do skutku dopiero po długoletnich rozprawach i przejściach. Domyślić się łatwo, że chodzi tu o nową ustawę drogową, ogłoszoną przed rokiem w dzienniku ustaw krajowych. Jestto właśnie tylko nowela, nieuchylająca starej ustawy drogowej, lecz tylko zmieniająca cały szereg jej paragrafów. Ponieważ jednak właśnie zmienione paragrafy stanowią rdzeń rzeczy, przeto odtąd już ta nowela stanowić będzie właściwą ustawę drogową. W § 31 nowa ustawa drogowa postanawia, że w obrębie ustaw i przepisów obowiązujących, wydany być ma przez Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym regulamin drogowy, zawierający bliższe dyspozycye wykonawcze co do agend władz, terminów poszczególnych czynności, środków przymusowych itd. Ponieważ Wydział krajowy ułożył był projekt regulaminu drogowego jeszcze przed uchwaleniem nowej ustawy drogowej, przeto wypadło obecnie przerobić ten projekt tak, jak tego wymagały odmienne postanowienia nowej ustawy. Zmodyfikowany w ten sposób dawny projekt regulaminu, rzecz wszechstronnie przedmiot wyczerpująca, stanowił substrat, na podstawie którego przyszedł do skutku kompromisowy elaborat, ułożony onegdaj na konferencyi delegatów Wydziału krajowego z zastępcami rządu. Porozumienie przyszło z łatwością do skutku, bo obie strony jednakowo przejęte były szczerą chęcią wydania takiego regulaminu, któryby, nie wychodząc po za miarę ciężarów i obowiązków w ustawie oznaczoną i wogóle po za ramy ustawy, trafnym rozkładem tych ciężarów, jak najściślejszem zespoleniem zasobów nową ustawą administracyi drogowej dostarczonych, a wreszcie jak najodpowiedniejszym celowi rozdziałem czynności pomiędzy poszczególne organa do współdziałania powołane, umożliwiał osiągnięcie wszystkich tych korzyści, jakie Sejm miał na oku, uchwalając nową ustawę drogową, a w niej osobne postanowienia o wydać się mającym regulaminie. A trzeba wiedzieć, że właśnie od regulaminu w znacznej mierze zawisło osiągnięcie celu nową ustawą zamierzonego. Ustawa ta bowiem nie upraszcza wymiaru prestacyj drogowych, lecz owszem komplikuje ten wymiar, wprowadzając nową modłę dostarczenia materyału drewnianego, obok osobnych dodatków drogowych tak przez obszary dworskie, jak i przez jednę kategoryę miast opłacać się mających. Za komplikacyą prestacyj drogowych idzie w konsekwencyi komplikacya agend administracyjnych. Chodzi więc teraz o to, aby korzyści nie padły ofiarą niedość sprężystego ich wyzyskania. Pod tym względem nowa ustawa dostarcza tak już wypróbowanej i powszechnie uznanej autonomicznej administracyi drogowej skutecznego środka w ściślejszem określeniu zakresu działania poszczególnych organów i możności skoncentrowania agend kierujących i nadzorczych. Tę właśnie stronę nowej ustawy regulamin ma ile możności uwydatnić i rozwinąć. Że oczekiwaniu w tej mierze stanie się zadość, tego spodziewać się można po zgodnem postępowaniu administracyi rządowej i autonomicznej w ustaleniu przepisów wykonawczych.

Na zeszłorocznej sesyi sejmowej komisya budżetowa w sprawozdaniu swojem o zamknięciu rachunków funduszów indemnizacyjnych wyraziła życzenie, aby na przyszłość dla ułatwienia kontroli i ewidencyi zamknięcia te obejmowały taki sam peryod rachunkowy, jak zamknięcia rachunkowe funduszów państwowych. P. Namiestnik zaraz oświadczył, że uczyni zadość temu życzeniu komisyi budżetowej. Obecnie można już liczyć na to, że mimo wszelkich trudności przyrzeczenie powyższe ziszczone zostanie nie dopiero w odleglejszej przyszłości, lecz zaraz w najbliższych zamknięciach rachunkowych. Obejmować one będą zwyczajny rok administracyjny, a zaległe dochody i wydatki, uiszczane w pierwszym kwartale, doliczane będą już do sum poprzedniego (t. j. właściwego) roku.

Wyborem prezesa nowej Rady powiatowej i wogóle nową Radą powiatową w Żydaczowie dzienniki nasze zajęły się zbyt gorliwie, wskutek czego niemało utrudnione zostało uchylenie zatargów, stojących na przeszkodzie wprowadzeniu powiatowej administracyi autonomicznej na prawidłowe tory. Dziś trudności te tak się spotęgowały, że Wydział krajowy widział się zniewolonym użyć środka ostatecznego, t. j. odnieść się do rządu z przedstawieniem konieczności rozwiązania Rady powiatowej.

Ministerstwo handlu przeniosło asystenta pocztowego Karola Schwarza z Krakowa do Pragi.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego Stanisława Lewickiego z Tarnopola do Podwołoczysk.

Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie.

Lwów 23 września.

(X) Już w drodze telegraficznej zakomunikowałem wam przebieg uroczystości, jaka miała miejsce dzisiaj w sali ratuszowej, w chwili zagajenia walnego zgromadzenia gal. Towarzystwa gospodarskiego. W uroczystości tej, prócz bardzo licznego grona szlachty, przybyłej z najodleglejszych stron kraju, wzięli udział: p. Namiestnik Filip Zaleski, XX. arcybiskupi: Morawski i Issakowicz, marszałek krajowy Dr Zyblikiewicz, członek Wydziału krajowego Dr Wereszczyński, radca dworu i prokurator skarbowy Dr E. Podlewski i wielu innych. Jako delegaci z Krakowskiego przybyli pp.: Czecz de Lindewald, Adam Jędrzejowicz i Struszkiewicz w imieniu krakowskiego Towarzystwa rolniczego, a p. Felicyan Szybalski imieniem krakowskiego Towarzystwa okręgowego. Z poznańskiego Towarzystwa byli delegowani pp.: Włodzimierz hr. Dzieduszycki i Stanisław hr. Żółtowski. Pokrewne Towarzystwa austryackie delegowały pp.: Dra P. Grossa, Frommla, Kahanego, Grelińskiego, Glanza Józefa; jako delegat Kółek rolniczych był obecny p. Antoni Wrotnowski.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa księcia Adama Sapiehę, zabrał głos Mieczysław hr. Borkowski w imieniu komitetu urządzającego dzisiejszą uroczystość na cześć ks. Sapiehy, a odczytawszy adres, wyrażający cześć i hołd zasługom i pracy dostojnego księcia, wręczył mu bardzo piękne album, zawierające w sobie adresy wszystkich oddziałów gal. Tow. gospod. tudzież medal pamiątkowy, wybity na cześć księcia w uznaniu jego 25-letniej działalności w Towarzystwie.

Następnie p. Bolesław Augustynowicz odczytał drugi adres, wystosowany do dostojnego prezesa przez komitet centralny Towarzystwa gospodarskiego Opiewa on: „Jaśnie oświecony Książę! Składamy Ci Mości Książę album pamiątkowe na uczczenie Twojej wieloletniej pracy w gronie naszem, jako dowód wysokiej czci i życzliwości z głębi serca płynącej. Przez długi szereg lat przewodniczyłeś usiłowaniom naszym ku dobru kraju podjętym. Oby Ci niniejszy dar koleżeński był równie miłym, jak miłą zawsze pozostanie pamięć Twojego kierownictwa."

(Tak po przemówieniu hr. Borkowskiego, jakoteż p. B. Augustynowicza, zgromadzeni wznosili entuzyastyczne okrzyki na cześć księcia).

P. Struszkiewicz imieniem krakowskiego Towarzystwa rolniczego przyłączył się do tej manifestacyi, i wyraził szczere życzenie, ażeby cenna działalność księcia dla dobra kraju trwała w jak najdłuższe lata.

Hr. M. Borkowski zakomunikował zebraniu, że otrzymał telegram z Krakowa, zawiadamiający go, iż do uroczystości wręczenia medalu pamiątkowego księciu Sapieże delegowało krakowskie

---

(1)

DZIEŃ OSTATNI
Księcia Józefa Poniatowskiego.

Wyjątek streszczony z V tomu „Obrazów z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce."

Bitwa pod Lipskiem była walką rozpaczliwą Tytana XIX wieku z siłami całej Europy, walką bez możebności zwycięztwa. A jednak pierwsza część kampanij 1813 r. była świetnym tryumfem jego geniuszu i zdawała się zapowiadać, że wszystkich spiknionych przeciw niemu wrogów jeszcze raz upokorzy.

Straciwszy na śniegach rosyjskich i litewskich całą prawie wielką armię swoją, w cztéry miesiące potem wychodzi z Francyi z nową armią, wynoszącą 135,000 żołnierza i 350 dział, łączy się nad Saalą z reorganizowanemi szczątkami dawnej armii pod księciem Eugeniuszem, z posiłkami, jakich mu dostarczają jeszcze małe państwa nadreńskie i staje na czele 200-tysiącznego wojska, któremu Rosya i Prusy przeciwstawić więcej nie mogą na razie jak około 105,000 żołnierzy.

Na te połączone siły dwóch sprzymierzonych mocarstw uderza Napoleon z częścią tylko swojej armii, to jest z 85,000 żołnierza i zadaje im ciężką klęskę pod Lutzen, wprawdzie z wielkim kosztem z dwóch stron. Padło 12,000 Francuzów a 15,000 Prusaków i Rosyan, lecz w tej ostatniej liczbie była największa część gwardyi pruskiej i cały kwiat zentuzyazmowanej młodzieży uniwersyteckiej, którą *Tugendband* na pierwszą ofiarę poświęcił. W dodatku wzięli Francuzi 2000 jeńców. Nie mógł Napoleon wyzyskać należycie tego zwycięstwa, gdyż nie miał prawie wcale kawaleryi, zajął wszakże Drezno, dokąd sprowadził tryumfalnie króla saskiego i stał się panem lewego brzegu Elby od gór czeskich aż pod Hamburg.

W trzy tygodnie później nowa bitwa i nowe zwycięstwo Napoleona pod Bautzen. Sprzymierzeni wystąpili w 160,000 wojska pod dowództwem osobistem cesarza Aleksandra. — Napoleon zebrał 150,000 piechoty i 15,000 kawaleryi i pobił na głowę nieprzyjaciela. Straty sprzymierzonych wynosiły 18,000 w zabitych i rannych, 3000 w niewolę wziętych, Francuzi stracili 12,000.

Po tem zwycięstwie, z którego nie można było także wyciągnąć wszystkich korzyści dla niedostateczności jazdy, Cesarz Francuzów dotarł do Odry, zajął kwaterę główną w Wrocławiu; wszystkie twierdze nadodrzańskie: Głogowę, Kistrzyń, Szczecin zastał jeszcze obsadzone swojem wojskiem, a nad granicą Morawy czekał na niego korpus ks. Józefa. Nie pozostawało sprzymierzonym jak cofnąć się za Wisłę.

Spróbowali jednak zaproponować Napoleonowi zawieszenie broni, wrzekomo dla układania się o pokój; pośredniczyć w tem miała Austrya.

Napoleon popełnił tu jeden ze swoich największych błędów politycznych, iż na to zawieszenie broni, które miało trwać 7 tygodni, z zamkniętemi oczami się zgodził. Uczuł to sam po podpisaniu umowy. Wyjeżdżając z Wrocławia do Drezna, wyrwały mu się z głębi duszy te słowa: „Jeżeli sprzymierzeni nie chcą szczerze pokoju, to owe zawieszenie broni może stać się dla nas fatalnem."[1] Napoleon liczył na to, że zawieszenie broni pozwoli mu ściągnąć więcej sił z Francyi, zaopatrzyć się szczególniej w liczną jazdę, na jakiej mu zbywało, i wyćwiczyć lepiej swoje wojsko, złożone w największej części z rekrutów, a nie zważał, że całe Niemcy wrzą żądzą zemsty, i wszystko dla niej poświęcą; że Rosya będzie miała czas wysłać na teatr wojny nowe siły, że Szwecya i Austrya, chwiejące się między dwoma stronami, przechylą się stanowczo do koalicyi, a Anglia nie będzie szczędzić milionów, aby tę koalicyę podtrzymać.

Nie będziem się tu rozszerzać nad warunkami, jakie Austrya podawała Napoleonowi w charakterze pośredniczki, i nad rokowaniami w Pradze. Powiemy tylko w sposób ogólny, że koalicya traktowała Napoleona, po dwóch walnych jego zwycięztwach, jakby to on był zwyciężonym, a buta ta pochodziła ztąd, że w ciągu zawieszenia broni stan rzeczy na szachownicy wojny zmieniał się z dnia na dzień na coraz większą korzyść sprzymierzonych, tak, że nim nadszedł termin rozejmu, siły Rosyi i Prus były więcej niż podwojone, Austrya i Szwecya stały stanowczo po ich stronie, a Anglia była kasyerką wszystkich i sama wystawiła najemniczy korpus niemiecki.

Oto jest wykaz wszystkich sił koalicyjnych, oparty na szczegółowych etatach:

siły		piechoty	jazdy		żołnierzy
rosyjskie	wynosiły	115,000	40,000	razem	155,000
pruskie	„	150,000	30,000	„	180.000
szwedzkie	„	20,000	5,000	„	25,000
austryackie	„	110,000	20,000	„	130,000
korpus niemiecki na żołdzie Anglii		25,000	5,000	„	30,000
Ogół		420,000	100,000	„	520,000

do których dołączyć należy korpus rezerwowy Benigsena, liczący 60—80,000, który przybył na plac bitwy pod Lipskiem[2]).

W francuskiej zaś armii powiększyła się tylko piechota do 260,000, jazda do 40,000, razem do 300,000 żołnierzy[3]), między którymi było 20,000 Niemców, gotowych do zdrady.

Już samo to zestawienie liczb pokazuje, jak okropny błąd popełnił Napoleon, przystając na zawieszenie broni. — Zgotował sobie własnowolnie zgubę.

Wymieńmy siły polskie, które udział wzięły w tych ostatnich jego wysileniach. Od początku kampanii 3 pułki dawnej legii północnej były zamknięte w Gdańsku. Legia nadwiślańska czyli dywizya Claparéda przeszła pod dowództwo marszałka Saint-Cyra, i po bitwie pod Lutzen należała do załogi Drezna wraz z całym korpusem tego marszałka. Jazda zaś legii była pod rozkazami jen. Lefebre-Desnouéttes. Trzy pułki piechoty księstwa pod dowództwem jen. Girard, które należały w 1812 r. do korpusu M. Victora, wysłane zostały na załogę do Magdeburga. Dywizyę pięciotysięczną Dąbrowskiego zabrał Napoleon z Kassel po przejściu Renu i wysłał do Magdeburga dla dokończenia jej reorganizacyi. Nakoniec korpus księcia Józefa, który po wyjściu z Krakowa zatrzymać się musiał na ziemi Saskiej nad samą granicą Morawy, przedzielonym będąc od armii Napoleońskiej przez wojska sprzymierzone, dopiero po zawieszeniu broni wszedł w styczność z wielką armią. W ciągu zawieszenia broni, Napoleon posłał go do Zittau u stóp gór czeskich, gdzie miał pilnować przejść wraz z korpusem M. Victora, a zarazem dopełnić swojej organizacyi. Zwyczajem swoim dał młodej lecz dzielnej jeździe polskiej, złożonej z 45 szwadronów, jen. francuskiego Kellermanna (syna marszałka) za dowódzcę. Pod nim było dwóch jenerałów Polaków ze sztabu cesarskiego, Sokolnicki, Falkowski i trzeci Umiński[4]).

Nie licząc się z ogromną przewagą liczebną nieprzyjaciela, układa Napoleon plan kolosalny, jak gdyby był jeszcze na szczycie potęgi — rozdziela i rozrzuca na wszystkie strony swoją armię. Wysyła Oudinota z 80-tysięcznem wojskiem na zajęcie Berlina, a za nim 6000 z załogi magdeburskiej, i Davousta w 36,000 do Wismaru i Rostoku, ażeby w potrzebie przyszli w pomoc Oudinotowi. Na południe, gdzie sam się udał, wyprawia księcia Józefa w granice Czech do Gabel, jazdę polską do Friedland i Reichenberg, jenerała Lefebvre Desnouëtte do Georgenthal, Vandamma z 1 korpusem do Rumburga, a korpus Victora zostawia w Zittau, w przekonaniu, że powstrzyma armię Szwarcenberga. Nakoniec Macdonalda wysyła nad rzekę Katzbach (przepływającą pod Legnicą) przeciw Blücherowi.

Tymczasem sprzymierzeni, ułożywszy plan, którego się stale trzymali przez całą kampanię, a ten był: odciąć Napoleona od Renu, postanowili skorzystać z jego nieobecności w Dreznie, aby uderzyć z wielką siłą na ten punkt centralny wszystkich jego operacyj, i 20go sierpnia 175,000 Austryaków, Prusaków i Rosyan pod wodzą Szwarcenberga staje pod murami stolicy saskiej, na obronę której zostawił Napoleon tylko M. Gouvion Saint Cyr z korpusem 15-tysięcznym. Napoleon był wtenczas przy korpusiku księcia Józefa w Gabel w Czechach; dowiaduje się 22go sierpnia o niebezpieczeństwie grożącem Dreznowi, zabiera korpusy Victora i Vandamma, tudzież kawaleryę polską pod Kellermanem, i rusza na odsiecz tego miasta. Trzeba mu było cztéry dni czasu, ażeby tam przybyć; lecz szczęściem dla niego Szwarcenberg, powolny z charakteru, lepszy dyplomata niż jenerał, czekał na korpus 25-tysięczny Kleynaua, ażeby szturm przypuścić, i dopiero 26go na to się zdecydował.

Juliusz Falkowski.

Ciąg dalszy nastąpi.

[1]) Baron Fayn Manusrict de 1813 I str. 449. Thiers któremu te słowa Napoleona były snać nieznane, powiada, że błąd jego był tem cięższy, iż nie chciał pokoju. Odstępował wszakże wiele bardzo, Księstwo Warszawskie, Tyrol, lecz chciał Niemcy pod swoim protektoratem zatrzymać, a sądził, że ma do tego prawo.

[2]) Zobaczyć etaty u Bar. Fain Man. de 1813 l. 231.

[3]) Zobaczyć etaty u Bar. Fain Man. de 1813 l. 231, Buturlin liczy całą armię francuską na 280,000 i ta liczba zdaje się prawdziwsza.

[4]) Baron Fain *Manuscrit de* 1813 I.

Towarzystwo rolnicze p. Szybalskiego. Wskutek tego zabrał głos p. **Szybalski**, i ponowił życzenie, wypowiedziane już przez p. Struszkiewicza.

Hr. **Borkowski** zakomunikował wreszcie ks. Sapieże telegram gratulacyjny p. H. Janki, który z powodu niemocy nie mógł osobiście wziąć udziału w uroczystości.

Adam ks. **Sapieha** zabrał głos, i w przemówieniu, jak zwykle, pięknem, podziękował za te szczere objawy sympatyi. „*Non sum dignus* — powiedział książę między innemi — dajecie mi Panowie więcej, niż się spodziewałem. Ale w tym objawie chcę upatrywać wzkazówkę dla młodszych naszych kolegów, którzy — oby zrozumieć chcieli nasze położenie. Im czarniejsze gromadzą się na horyzoncie chmury, tem silniej stać powinniśmy przy haśle: *Viribus unitis*, a być może, że te czarne chmury rozbiją się o nasze połączone i zjednoczone siły.“ (Huczne oklaski).

Cała ta manifestacya miała cechę bardzo serdeczną i podniosłą.

Przystępując do porządku dziennego, mianowało Zgromadzenie przez aklamacyę **członkami honorowymi** Towarzystwa: ks. Karola **Schwarzenberga** i Teofila **Ostaszewskiego**, a korespondentami mianowani zostali przez aklamacyę pp.: hr. Dürckheim, Stanisław hr. Żółtowski, W. Gamauf, sekretarz gosp. Towarzystwa w Klausenburgu; Karol Rambousek w Zborowie w Czechach; Dr Breitenlohner, profesor szkoły rolniczej w Wiedniu; H. Tantzen w Hiddingen (Oldeburg); Lippert, radca ministeryalny i szef leśnictwa austryackiego; Albert Bedö, radca ministeryalny i szef leśnictwa węgierskiego; Egan, inspektor mleczarstwa przy węgierskiem ministerstwie rolnictwa; Dr Prybil, sekretarz stałego komitetu wykonawczego kongresu rolniczego w Wiedniu; Kaltenegger, profesor w Wiedniu i Dr Emil Perels, profesor akademii rolniczej w Wiedniu.

Z kolei p. Jan **Brajer** zdał sprawę z czynności komisyi, wydelegowanej za zakupnem oryginalnego bydła rozpłodowego. Bydło to zostało zakupione i wkrótce będzie rozesłane do obór zarodowych.

Dr Piotr **Gross** referował w imieniu komitetu sprawę, tyczącą się **kredytu melioracyjnego**. Sprawa ta wywołała krótką dyskusyę na temat projektów wypracowanych przez Bank krajowy i Wydział krajowy co do kredytu, jakiego ma udzielać Bank krajowy na cele melioracyjne, a po tej dyskusyi, w której brali udział pp.: Marszałek krajowy Dr **Zyblikiewicz**, i Dr **Rutowski**, powzięło Zgromadzenie następujące uchwały: I) Towarzystwo gospodarskie uważa za konieczne uzupełnienie statutu Banku krajowego w tym kierunku, ażeby Bank ten mógł zaraz wydawać obligi melioracyjne dla kredytu melioracyjnego dla spółek wodnych. II) Ogólne Zgromadzenie raczy wyrazić życzenie, aby delegaci Towarzystw gospodarskich zastępowali zdanie, iż kredyt melioracyjny także i właścicielom większych własności dla przeprowadzenia drenowań udzielonym być może.

W dalszym ciągu przyszedł pod obrady, przedstawiony przez p. S. **Henzla**, wniosek sanockiego oddziału w sprawie opustu podatkowego. — W tym przedmiocie zabrał głos p. **Kozłowski** (syn) i w dłuższym wywodzie przytaczał rozmaite uciążliwości podatkowe, powołując się przeważnie na wywody JE. Dra Dunajewskiego, wygłoszone w r. 1875 w Izbie deputowanych Rady państwa. P. **Kozłowski** nie uczynił żadnego wniosku, a Zgromadzenie uchwaliło rezolucyę, proponowaną przez komitet, a opiewającą: „Poleca się komitetowi, aby wniósł petycyę do Izby Panów na ręce jednego z członków kraju naszego, domagającą się najusilniejszego poparcia uchwały Izby niższej w sprawie opustu podatkowego w razie niemożliwego przeprowadzenia innych stosownych zmian, a korzystniejszych dla interesów naszego rolnictwa. O tej uchwale Zgromadzenia zawiadomi komitet Towarzystwo gospodarcze krakowskie z prośbą o przystąpienie do niej.“

W końcu p. **Pańkowski** przedłożył zajmującą sprawę o spółkach nabiałowych, którato sprawa przechodzi już rozmaite fazy, począwszy od wystawy przemyskiej. Zgromadzenie po wysłuchaniu naukowego wykładu p. Pańkowskiego, przyjęło bez dyskusyi proponowane przez niego rezolucye, opiewające: 1) Poleca się Komitetowi Towarzystwa gospodarskiego, ażeby ze względu na udowodnioną ważność spółek mleczarskich, wobec istniejących stosunków ekonomicznych i spraw hodowlanych w kraju, usiłował bądź przez oddziały, bądź za pośrednictwem delegatów pomagać tak moralnie, jakoteż, w razie możliwości, i materyalnie zawiązywaniu się spółek nabiałowych poza temi okręgami lub punktami centralnemi, w których dobre ceny mleczywa i łatwość zbytu wyrobów z mleka szczególnej opieki lub pomocy Komitetu nie wymagają. 2) Poleca się Komitetowi moralne popieranie myśli założenia spółki producentów mleka w mleczarni centralnej lwowskiej, a w razie dojścia jej do skutku, ułatwienie z pomocą funduszów subwencyjnych, praktycznego kształcenia młodych pracowników na polu mleczarstwa, dla zużytkowania w przyszłości zdolnych mleczarzy w zakładach mleczarskich na prowincyi i uniknienia tym sposobem potrzeby sprowadzania fachowych kierowników tej kategoryi przemysłu gospodarskiego z zagranicy.

Na tem zakończono posiedzenie o godzinie 2ej po południu, a prezes naznaczył następne posiedzenie na godzinę 6 wieczorem, na którem pomiędzy innemi sprawami będzie do komitetu wniesioną interpelacya w sprawie propozycyi kolei Karola Ludwika względem objęcia przez nią administracyi ruchu na galicyjskich kolejach państwowych.

Interpelacya Apponyi'ego.

Wniesiona wczoraj w Izbie deputowanych Sejmu węgierskiego nagląca interpelacya hr. Alberta Apponyi'ego w sprawie bułgarskiej brzmi:

„Gdy zarówno nasze narodowe interesa, jak mocarstwowe stanowisko naszej monarchii wykluczają, aby w którejkolwiek części terytoryum bałkańskiego dozwolono jakiemukolwiek mocarstwu rozszerzać swą sferę interesów jednostronnie, lecz przeciwnie nie żywiąc żadnych zachcianek zdobywczych, jest z naszej strony rzeczą konieczną, aby indywidualność i niezależność tamtejszych ludów faktycznie była zachowaną, zapytuję p. prezesa ministrów, czy w tym kierunku używa swego wpływu konstytucyjnego dla zabezpieczenia naszych spraw zewnętrznych? A jeżeli rzeczywiście używa, jak pogodzi z wymaganiami tego kierunku rozwijające się stosunki w Bułgaryi i zaznaczony ze względu na te stosunki kierunek w naszym urzędzie spraw zagranicznych?

Czy uważa on za dającą się pogodzić z tym kierunkiem okoliczność, iż jednostronna nieprzyjaźń Rosyi mogła zmusić księcia bułgarskiego wbrew woli narodu do abdykacyi; iż Rosya dla uporządkowania spraw bułgarskich może wysłać specyalnego komisarza i może się mięszać w wewnętrzne sprawy, a nawet w wykonywanie sprawiedliwości tego kraju?

Dalej, czy nasze ministeryum spraw zagranicznych niedość, że cierpliwie znosiło to wszystko, nie przyczyniło się do uniemożliwienia rządów Aleksandra krokami podjętemi w interesie sprawców sierpniowego zamachu?

Gdy jednak spostrzegamy, iż w każdem stadyum rozwijających się wypadków, dyplomacya niemieckiego państwa popiera dążenie Rosyi ku objęciu panowania w Bułgaryi, a ponieważ to dążenie stoi w sprzeczności z interesami naszej monarchii, przeto zapytuję: Z jakich powodów zaszła zmiana w owym ścisłym stosunku aliansu, jaki od wielu lat przedstawiany bywa za podstawę naszej zewnętrznej polityki, a który opinia publiczna zarówno Węgier, jak Austryi pochwala w przypuszczeniu, iż powiększa on rękojmię mocarstwowego stanowiska naszej monarchii i popiera naturalne cele naszej polityki?

Interpelacyę swoją motywował hr. Apponyi wskazaniem na to, iż kwestye bałkańskie w ostatnich czasach wzbudzają jeszcze wyższy interes i że wyświadcza tem usługę, jeśli publicznie występuje z pytaniem: jakim stał się w ostatnich czasach stosunek Austro-Węgier do Niemiec, gdyż przymierze to leży zarówno w interesie Niemiec, jak w interesie Austro-Węgier, i oba narody najmocniej dotyka.

Interpelacyi słuchano z wielką uwagą, a oklaskiwała ją opozycya. Prezes ministrów, który podczas mowy Apponyi'ego pilnie notował, ma podobno w poniedziałek dać odpowiedź na wszystkie interpelacye w sprawie bułgarskiej.

Sprawy zagraniczne.

Rosya.

Według dziennika ormiańskiego *Mszak* (Wyrobnik), wychodzącego w Tyflisie, wkrótce na mieszkanie do Odessy ma przybyć ormiański katolicki biskup Zacharyanc. Był on biskupem w prowincyi przyłączonej do Rosyi po ostatniej wojnie tureckiej. W miastach Batumie, Artwinie, Artanuczu, Karsie i w wioskach okolicznych mieszkają w znacznej liczbie Ormianie katolicy, którzy mają własnego biskupa. Rząd rosyjski obiecał urządzić dla nich nową dyecezyę, przyrzekł opiekę i zupełną wolność wyznania. Obietnice te nietylko spełzły na niczem, lecz przeciwnie wkrótce rozpoczęło się prześladowanie Ormian-katolików i propaganda prawosławia.

Jeszcze podczas wojny, z rozporządzenia carogrodzkiego ormiańsko-katolickiego patryarchy, przybył do Artwinu biskup erzerumski Stefaniane i konsekrował na biskupa księdza Zacharyanca. Osobistość nowokreowanego biskupa nie podobała się rządowi rosyjskiemu i po licznych propozycyach, aby biskup postępował według wskazówek rządowych, postanowił wreszcie rząd pod pretekstem, że X. Zacharyanc został konsekrowany nieprawnie, zabronić mu sprawowania jego obowiązków, a katolików Ormian przyłączyć do dyecezyi tyraspolskiej. Przyłączenie to jednakże było tylko nominalne, gdyż sprawami Ormian katolików zawiaduje zarząd, składający się z kreatur rządowych i rezydujący w mieście Achałcychu. Ludność ormiańska nie chciała uznać ani biskupa tyraspolskiego, ani tem bardziej samozwańczego zarządu i we wszelkich sprawach duchownych mimo zakazu rządowego udawała się do biskupa Zacharyanca. Owoż rząd teraz usuwa samowolnie i bez żadnego powodu biskupa i przeznacza mu na miejsce wygnania Odessę. Ormianie wysyłają deputacyę do Petersburga, lecz prawdopodobnie nie zostanie ona nawet dopuszczona do cara.

Jestto nader wymowna ilustracya stosunków religijnych w Rosyi, gdyż wykazuje całe kłamstwo i rządu i dzienników oficyalnych, które twierdzą, że rząd nieprześladuje katolicyzmu, lecz tylko walczy z polonizmem. *Z Przeglądu.*

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 24 września.

— **Arcyksiążę Karol Ludwik** w przejeździe do Krakowa, jak się dziś dopiero dowiadujemy, odwiedził rodzinę książąt Sanguszków w Gumniskach. Nie po raz pierwszy brat cesarski daje ten dowód pamięci rodzinie tak zaszczytne w społeczności polskiej zajmującej stanowisko. Dostojnego gościa podejmował książę Eustachy Sanguszko w pięknej rezydencyi gumniskiej śniadaniem, i otoczyła go tu wyjątkowego uroku gościnność najpiękniejszej z polskich matron księżnej Władysławowej Sanguszkowej. Na przyjęciu tem był także obecny książę Roman Sanguszko i księżniczka Helena. Po śniadaniu Arcyksiążę wraz z księciem Eustachym udał się na zwiedzanie zakładów Czerwonego Krzyża. Na dworcu kolei raz jeszcze pożegnała Arcyksięcia rodzina książąt Sanguszków, a księżniczka Helena wręczyła mu wspaniały bukiet z tejsamej cieplarni gumniskiej, która przed tygodniem dostarczyła kwiatów dla Monarchy.

W czasie przejazdu Cesarza, jak nam teraz dopiero donoszą, ks. Eustachy Sanguszko urządził ucztę dla 80 wójtów powiatów, zgromadzonych na przyjęcie Cesarza, a w czasie uczty wnosili włościanie toasty na cześć N. Pana, świadczące o równej wierności dla monarchii, jak i ufności do obywatelstwa tych okolic.

— **Pełne posiedzenie komitetu**, zajmującego się budową pomnika Adama Mickiewicza, odbędzie się w niedzielę d. 10 października b. r. o godz. 4 popołudniu w sali obrad Rady miejskiej. Posiedzenie to zwołanem zostało na życzenie komitetu wykonawczego, a dziś właśnie rozsyłane są listy, zapraszające na posiedzenie do członków Komitetu.

— **Wydział** krakowskiego Towarzystwa rolniczego okręgowego zawiadamia interesowanych, iż w wykonaniu uchwały ogólnego Zgromadzenia, przeprowadzi dnia 29 września r. b. o godzinie 3 popołudniu próbę kilku kartoflarek do wykopywania ziemniaków na polach dworskich w Luboczy.

— **Towarzystwo Tatrzańskie**. Dnia 20 b. m. odbyło się posiedzenie wydziału Towarzystwa Tatrzańskiego, na którem załatwiono następujące sprawy: 1) uchwalono zbudować suszarnię przy szkole snycerstwa w Zakopanem, według planu p. Kallaya, architekta i nauczyciela tejże szkoły. P. minister wyznań i oświecenia zatwierdziwszy powyższy plan, udzieli Towarzystwu na tę budowę 300 złr. zapomogi z funduszów państwowych, pod warunkiem, że budowa przez Towarzystwo Tatrzańskie własnym kosztem będzie prowadzona; 2) uchwalono na wniosek Dra Wierzejskiego zakupić do muzeum tatrzańskiego w Zakopanem płaskorzeźbę Tatr, wykonaną przez p. Wolgnera z Łobzowa; 3) mianowano drugim strażnikiem tatrzańskim Bartłomieja Obrochtę; 4) postanowiono w najbliższej przyszłości wybudować w dolinie Kościeliskiej pod Ornakiem schronisko; 5) przyjęto do grona Tow. 96 nowych członków; 6) uchwalono na wniosek X. Sobierajskiego złożyć podziękowanie wiceprezesowi Tow. Dr Wł. Markiewiczowi, tudzież p. Waleremu Eljaszowi, za gorliwe dopilnowanie robót, wykonanych b. r. w Tatrach, a uchwalonych przez wydział; 7) postanowiono na wniosek prof. Swierza udać się do starostwa powiatowego w Nowym Targu w sprawie ochrony szaroty alpejskiej (graphalium leontopodium) od wyniszczenia; 8) na wniosek p. Eljasza uchwalono na Rysach od polskiej strony osadzić w kilku miejscach żelazne klamry.

— **Między profesorami**, zaproszonymi przez Radę miejską do wykładów na kursie dopełniającym przy szkole św. Scholastyki, znajduje się także prof. Uniw. Dr Franciszek **Schwarzenberg-Czerny**, który wykładać będzie geografię, a nie był pomieszczony w onegdajszym spisie profesorów tegoż kursu.

— **Wygnańcy z Prus** poszukują miejsca: ogrodnik, żonaty, z najlepszemi świadectwami; ślusarz maszynowy, z rodziną, bardzo zdolny, z najlepszemi świadectwami; kamerdyner, żonaty, z najlepszemi świadectwami; lokaj, kawaler, z najlepszemi świadectwami; młynarz, kawaler, młody; leśny, żonaty, z najlepszemi świadectwami; furman, żonaty; stróż, kawaler, zdolny i do innych usług; pisarz, pomocnik ekonomiczny, mogący przyjąć obowiązki guwernera do dzieci; nauczyciel francuskiego języka, który 20 lat był w Paryżu, mogący przyjąć posadę w banku, z najlepszemi świadectwami buchalteryjnemi, z Paryża.

Ksawery Konopka.

— **Zaczadzenie**. Żołnierz policyjny Dyba odwiózł wczoraj wieczorem do szpitala Antoniego Zglińskiego, wyrobnika, który przy zakładaniu rur gazowych w ul. Karmelickiej został przez gaz zaczadzony.

— **Przy kopaniu kanałów** do rur gazowych w ulicach, należałoby na noc większą zachować ostrożność dla uniknienia możliwych wypadków. Mianowicie chodniki przekopane w ulicach, jak n. p. w ulicy Zwierzynieckiej, gdzie obok chodnika wznosi się wał piasku, nie są na noc otoczone widoczną baryerą, wstrzymującą przechodniów od wpadnięcia w kanał, ani też dostatecznie umyślną lampką oświetlone. Wprawdzie po godzinie 7 wieczorem stawiają tam na ziemi kaganek, który jednak obok słabego oświetlenia ulicy naftą, nie jest dostatecznem ostrzeżeniem. Przed paru dniami z tego samego powodu na skręcie w ulicę Podwale, powóz wiozący z ulicy Szewskiej pasażerów przed godziną 10 na kolej, wpadł przedniemi kołami w kanał i tylko z trudnością mógł być przy pomocy nadbiegłych ludzi ztamtąd wydobyty.

— **P. Juliusz Grosse**, tutejszy obywatel i właściciel winnic w S. A. Ujhely w Węgrzech, wyjechał na kongres producentów win do Rüdesheim nad Renem, gdzie oprócz omawiania kwestyi tępienia philoxerry, która obecnie wszędzie winnice znacznie pustoszy, wykładane będą przez oenologów najlepsze postępowe sposoby uprawy winnic. Ponieważ produkcyę win nad Renem doprowadzono obecnie do bardzo doskonałego stopnia, przeto pragnie p. Grosse w zastósowaniu do kultury w Węgrzech poczynić tamże możebne poprawy.

— **W Lutowiskach** otwartą została d. 21 b. m. stacya telegrafu, połączona z urzędem pocztowym, z ograniczoną służbą dzienną, dla powszechnego użytku.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Olszanica, w powiecie liskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Kałusz** 22 września. We wtorek nawiedził straszny pożar nasze miasteczko. Ogień wybuchł wieczorem po godzinie 9, a do godziny $12^1/_2$ zgorzał rynek do szczętu, ulica prowadząca do cerkwi, ulica kościelna, salinarna, słowem całe śródmieście, a i na przedmieściu niemało domów. W tej chwili (godzina 9 wieczorem we środę) jeszcze się pali. Ostatnim domem, który się spalił, była apteka. Sikawka salinarna zlokalizowała pożar. Dwom żydom ogień oczy wypalił. Nikt na szczęście nie spalił się, ale dotąd nie mogą odszukać wielu dzieci. Szkoła męska uratowana, żeńska do szczętu spalona. Straty ogromne. Tysiące ludzi bez dachu, a tu zima zagląda.

— **Hr. Alfred Potocki** bawi we Lwowie.

— **Czytamy** w *Gazecie Lwowskiej*: JE. p. Namiestnik, który, jak to donieśliśmy wczoraj, wyjechał był poprzedniej nocy z zamiarem udania się do Krakowa, powołany z drogi ważną sprawą, powrócił tej nocy do Lwowa, a do Krakowa uda się za dni kilka.

— **We Lwowie** umarł wczoraj w domu JE. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego Kasper **Cięglewicz**, weteran z r. 1831. Urodzony w Horodence 1807, chodził do gimnazyum w Samborze, a następnie we Lwowie. Z praktyki sądowej w Samborze poszedł w r. 1831 do powstania, gdzie służył w artyleryi, w korpusie Samuela Rożyckiego, jako podoficer. W r. 1840 po dwuletniem więzieniu śledczem skazany został na lat 20 do Kufsteinu. W r. 1848 uwolniony za amnestyą, przebywał we Francyi przed powrotem do Lwowa.

— **Kradzież sreber**. Przed kilkunastoma dniami przytrzymała miejska policya w Brodach młodego Izraelitę B. H., lat 24 liczyć mogącego, z Krakowa pochodzić mającego, za włóczęgostwo, a przy osobie jego znaleziono znaczną ilość sreber, a mianowicie, dwa wielkie lichtarze srebrne, dwa mniejsze lichtarze srebrne, jeden wielki lichtarz srebrny, jednę lampę ścienną, zwaną po żydowsku „menoire,“ drugą lampę na nożkach z ośmioma talerzykami, jedną wieżyczkową puszkę, zwaną „hudes“ oraz kartę zastawniczą zakładu zastawniczego w Tarnowie na dwa lichtarze srebrne.

Wyszczególnione przedmioty pochodzić muszą z kradzieży na szkodę niewiadomego dotąd właściciela i Dyrekcya Policyi w Krakowie zarządziła już stósowne w tym względzie dochodzenia.

— **O ks. Edmundzie Radziwille**, który, jak wiadomo, wstępuje do zakonu Benedyktynów, donosi *Germania*, że ks. Radziwiłł wyjątkowo tylko odbędzie swój nowicyat w klasztorze belgijskim, ale zapisanym został w poczet członków zakonu w Seckau, znajdującego się w Styryi, w Austryi, w powiecie Bruck. Ztąd też jest wszelka uprawniona nadzieja, że ks. Edmund Radziwiłł będzie mógł powrócić później do Niemiec.

— **Minister Tisza** przybył w towarzystwie osób, które wczoraj wymieniliśmy, do Preszburga na otwarcie nowego teatru węgierskiego, które tu nastąpiło 22 bm., w obecności przybyłych gości i Arcyksięstwa Fryderykostwa. Teatr otwarto, przedstawiając narodową operę sędziwego kompozytora Erkela *Bonk-Ban*. Jokaja prolog rozpoczął uroczystość.

— **Pomnik Tegetthoffa** Wilhelma wice-admirała i zwycięzcy pod Lissą, wystawiony w Wiedniu przy wjeździe do Prateru, na miejscu zwanem „Prater-Stern,“ odsłoniętym zostanie dziś zrana. Uroczystość odbędzie się w rannych godzinach, a bardzo wspaniale. Cesarz i cały dwór, wszyscy Arcyksiążęta i Arcyksiężne będą obecne, a te, które nie znajdują się w Wiedniu, umyślnie przybędą, między innemi żona Arcyks. Karola Ludwika. Najj. Pan powołał wszystkich dowódców korpusów, polecając aby im ten czas nie był policzony w urlopie. Główno-dowodzący w Krakowie ks. Windischgrätz, który dawniej służył w marynarce i był w młodziutkich latach kolegą Tegetthoffa, pospieszył wczoraj wieczór do Wiednia na uroczystość.

Pomnik przedstawia Tegetthoffa w mundurze marynarza, na silnej podstawie, na której rogach pomieszczone są cztery alegoryczne postacie siedzące. Napis na pomniku brzmi: „Wice-admirałowi Wilhelmowi Tegetthoffowi Cesarz Franciszek Józef 1877. Dzielnie walcząc pod Helgolandem, świetnie zwyciężając pod Lissą, pozyskał on nieśmiertelną sławę dla siebie i dla austryackiej marynarki wojennej.“ Tegetthoff był nietylko pełnym talentu, dzielnym marynarzem, ale także wyższym umysłem i prawością charakteru człowiekiem w całem tego słowa znaczeniu niepospolitym i jedną z pięknych i bez skazy postaci naszych czasów.

— **Ślub** Arcyks. Ottona, syna Arcyks. Karola Ludwika, z księżniczką Saską, odbędzie się w Dreznie 4 października, dokąd udają się Arcyks. Karolowie Ludwikowie, a podobno i Cesarz. Księżniczka Saska ma być osobą niezwykłej piękności i wielce pod każdym względem dystyngowaną. Dowiadujemy się, że damą honorową przy przyszłej młodej Arcyksiężniczce została hrabianka Pallavicini, córka niedawno zmarłej hrabiny Degenfeld, dobrze znana w towarzystwie krakowskiem, w którem po dłuższym w naszem mieście pobycie pozostawiła jak najlepsze i najserdeczniejsze wspomnienia.

— **Jubileusz naftowy**. W tym miesiącu upływa 25 lat od czasu wprowadzenia do Niemiec tak dziś rozpowszechnionej nafty. W r. 1861 robiono pierwsze próby, aby zdetronizować olej rzepiowy, będący wówczas w użyciu, a zaprowadzić kamfinę, jak wówczas zwano naftę; obecnie zdobyła już sobie nafta prawo obywatelstwa we wszystkich gospodarstwach. W pierwszym roku sprowadzono nafty zaledwo 50.000 centnarów, a centnar kosztował 25 marek, w ostatnim roku sprowadzono jej 1,876.000 centnarów za cenę $7^1/_2$ marki za centnar, i dla takiej taniości nafta tak się rozpowszechniła. W prowadzeniu tego artykułu Hamburg najpierwsze zajmuje miejsce, a nawet i Londyn przewyższa.

— **Zmowa gości kąpielowych**. W Middelkerke pod Ostendą nastąpiła z inicyatywy adwokata brukselskiego, szczególna w swoim rodzaju zmowa, do której przystąpiły damy. W małym tym zakładzie znajduje się zaledwo tuzin kabin do rozbierania, a pomimo, że o ulubionej godz. 11-tej setki osób przybywają się kąpać, władza gminna nie poczuwa się do zwiększenia liczby kabin. Skutkiem tego zebrali się pewnego dnia na tamie goście: mężczyźni, damy i dzieci, w kostiumach kąpielowych, okryci płaszczami gumelastycznemi. Poprzedzeni przez kobziarza, maszerowali w szeregu do brzegu, pozrzucali płaszcze i weszli do morza, zwracając się z ironicznym uśmiechem do posługaczów kabin. W tym samym porządku po skończeniu kąpieli wyszli na ląd i odziali się w płaszcze, spiesząc do domów, aby się osuszyć. Drastyczny ten środek zabawił mieszkańców Middelkerke, tylko ojcowie gminy kwaśną na to robili minę.

— **Edward v. Steinle**, mistrz chrześciańskiej sztuki, znany malarz historyczny, zmarł w niedzielę we Frankfurcie nad M. Urodził się on w roku 1810 we Wiedniu, jako syn rytownika, kształcił się najprzód we Wiedniu, a następnie w Rzymie, gdzie się nim zajęli gorliwie Overbeck i Filip Veit. W Rzymie zabawił Steinle aż do r. 1834, poczem odwiedził Frankfurt nad Menem, gdzie Bethmann-Hollweg polecił mu wymalowanie swej kaplicy w Rheineck. Chcąc się w tym celu wydoskonalić w technice malowania *al fresco*, odbył Steinle gruntowne studya pod Corneliuszem w kościele św. Ludwika w Monachium i wymalował następnie (1838—42) w Rheineck ośm błogosławieństw. Po ukończeniu tego dzieła osiedlił się w Frankfurcie, został w r. 1850 pierwszym profesorem przy instytucie Staedla i wykończył cały szereg znakomitych obrazów religijnych. Do nich należą: Chóry anielskie w tumie kolońskim, obrazy olejne: tyburtyńska Sybilla, św. Łukasz, malujący Matkę Boską, Wskrzeszenie córki Jaira, Ewa i Abel, Gody w Kanie galilejskiej. Od r. 1857 malował wspólnie ze swymi uczniami freski w kościele św. Idziego w Monachium, od r. 1860—63 freski w muzeum kolońskiem, przedstawiające historyą rozwoju sztuki kolońskiej, w r. 1865—66 freski w kościele P. Maryi w Akwisgranie itd. Jego wielostronność i płodność objawiła się także w licznych rysunkach, wykonanych kredką, sepią i akwarelami; wymienić tu należy illustracye do „Powiastek nadreńskich“ Brentana, do dramatów Szekspira. Zmarły otrzymał mnóstwo orderów, był kawalerem francuskiej legii honorowej, członkiem akademii berlińskiej, wiedeńskiej i monachijskiej.

— **Donoszą** z Bułgaryi, że ostatnią czynnością ks. Aleksandra przed opuszczeniem Zofii, było podpisanie w dniu 6 bm. dyplomów na order krzyża czerwonego, nadesłanego właśnie z fabryki darmstadzkiej. Pomiędzy innemi podpisał dyplom na order I klasy dla Wielkopolanki panny Maryi Szulc, córki Dra Kazimierza Szulca, za gorliwe pielęgnowanie rannych w lazarecie, urządzonym wspólnym kosztem przez konsulat niemiecki i austro-węgierski. Poprzednio otrzymała panna Szulc od tychże konsulatów piękną broszę.

— **Narodowa pieśń bułgarska**, przy dźwiękach której szli żołnierze do boju pod Sliwnicą i która im wszędzie towarzyszy, brzmi:

Szumi Marica
Okerwawena,
Placze wdowica
Liuto ranena.
Marsz, marsz,
Generale nasz,
Raz, dwa, tri,
Marsz wojnicy!
Wojnicy mili,
Napried da werwim,
Sus siczki sili,
Balkan da minem.

(Szumi Marica zakrwawiona, płacze wdowa okrutnie zraniona. Marsz, marsz, jenerale nasz, raz, dwa, trzy, marsz wojownicy. Wojownicy drodzy, naprzód idźmy i wszyscy zwycięzko Bałkan przejdźmy).

Repertuar teatru krakowskiego.

W sobotę 25go: Po raz pierwszy *Pani podkomorzyna*, komedya w 4 aktach, Kazimierza Zalewskiego, z nową wystawą.

W niedzielę 26go: *Przeor Paulinów*, dramat w 5 aktach z prologiem, przez Juliana z Poradowa.

— Dnia 23 września pochm., trochę deszczu; term. od 8·6 doszedł do 12·5 C. Barometr idzie w górę; o godz. 7ej rano d. 24go stan jego był 738·9 millim., term. 5·0 C.— Wiatr zachodni.

— W sobotę d. 25go września: śś. Kleofasza i towarzyszy mm.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

P. Antoni Kleinberger, znany węgierski skrzypek i kompozytor, przybył do naszego miasta, aby się dać poznać tutejszej muzykalnej publiczności, a w dalszym ciągu zamierza dać szereg koncertów w większych miastach Galicyi. W Węgrzech dawał p. Kleinberger swoje koncerta w połowie na dobroczynne cele (dochód z jednego koncertu w maju b. r. przeznaczony był na pogorzelców Stryja), na co otrzymał od król. węgierskiego ministeryum spraw wewnętrznych specyalne pozwolenie, a od król. węgier. ministeryum komunikacyj wolny przejazd na wszystkich kolejach węgierskich.

Oprócz Krakowa zamierza p. Kleinberger wystąpić w Bochni, Tarnowie, Rzeszowie, Przemyślu, Lwowie i Stanisławowie, przeznaczając wszędzie połowę czystego dochodu na miejscowe cele dobroczynne. Nie należy więc wątpić, że dla tak szlachetnych pobudek znajdzie zapewnie p. Kleinberger chętne poparcie w naszych kołach muzykalnych. Z wydanych przez niego kompozycyj podobały się ogólnie walce na uroczystość otwarcia zeszłorocznej wystawy węgierskiej, poświęcone sekretarzowi państwa i prezesowi komitetu wystawy Drowi Aleksandrowi Matlekowiczowi.

W osobnej odbitce z *Przeglądu powszechnego* opuściła prasę rozprawa historyczna, napisana przez Rudolfa Ottmana p. t.: *Adam z Brusiłowa Kisiel, wojewoda kijowski*. Kartka z życia jego z lat 1648 i 1649 (8°, str. 46).

Przewodnik naukowy i literacki: „Hieronim Łaski“ przez Dra Aleksandra Hirschberga; „O obecnym stanie nauki prywatnego prawa polskiego i jej potrzebach“ przez Dra Oswalda Balzera; „Polityczna korespondencya Fryderyka Wielkiego“ przez Kazimierza Jarochowskiego; „Rewolucya francuska w świetle nowych badań“ przez Henryka Lisickiego; „Zamachy na autorstwo Szekspira“ przez Dra Teofila Ziembę; „Dzieje Rzeczypospolitej krakowskiej“ spisane przez ówczesnego senatora Jacka Mieroszowskiego; „Awanturnicy XVIII wieku“ przez Piotra Jaxę Bykowskiego; „Legioniści polscy na wyspie Santo Domingo“ przez Gustawa Meinerta; kronika literacka.

Rozmaitości.

Aussee.

Aussee o 640 metrów nad powierzchnią morza jest sobie małe bezpretensyonalne miasteczko, położone wśród ślicznej doliny Traun, otoczonej ze wszystkich stron wieńcem zielonych wysokich gór, zdala zaś widnieją białe wiecznym pokryte śniegiem szczyty Dachsteinu. Piękny to kraj, którego główną ozdobą, prawdziwemi klejnotami, jest niezliczona ilość większych i mniejszych jezior, a każde z nich ma odrębną fizyonomię, cechę i barwę. Do najładniejszych należy Grundelsee, nad którego brzegami co rok w lecie osiada kolonia znakomitych artystów Burgu: Gabillonowie, Hartmanowie, Sonnenthal, Bukovitz i t. d. Panowie namiętnie wiosłują, Gabillon doszedł nawet w tym nader higienicznym rodzaju sportu do prawdziwej doskonałości. Pani Wolter spędza zaś lato nad Attersee. Aussee jest punktem środkowym tutejszej okolicy, zkąd można łatwo piechotą, koleją lub powozem robić wycieczki do sąsiednich miejscowości. Godzina tylko ztąd do Ischl, półtory do Gmunden, kwadrans do Hallstadt. Ischl nie da się porównać z Aussee pod względem położenia, brakuje mu bowiem tej wspaniałej dekoracyi, którą tutaj utworzyła przyroda, ale zato przewyższa Aussee wygodami, elegancyą i zbytkiem. Aussee jest przepełnione. Tutaj dają sobie *rendez-vous* koryfeusze lewicy, którzy widocznie w tem powietrzu orzeźwiającem pragną zaczerpnąć nowych sił do przyszłych walk parlamentarnych. Bawili tu: 81-letni Schmerling rzeźwy i energiczny, Pretis, Chlumetzky, Auspitz, Hye, Scharschmidt itd. Rechbauer ciężko chory odjechał do Gracu. Lekarze stracili wszelką nadzieję. Z Polaków przebywali lub przebywają: poseł Otto Hausner z dwoma synami, prof. uniwer. Mikulicz, Dr Bochenek z żoną, Ant. Pogłodowski, Mendelsburg i Dr Marceli Madejski, o którego zdrowiu niestety nic pomyślnego donieść nie mogę. *Le gros* publiczności stanowią Węgrzy i żydzi; to też zwolennicy bardzo zajmującej, ale jak każda przesada fałszywej książki Drumonda: *le France juive* nie powinni tu przyjeżdżać. Kiedy pogoda, Aussee jest uroczem miejscem pobytu; ale kiedy deszcz zaczyna padać, a w tym roku zdarza się to często, psuć się zaczyna; rozrywek bowiem, prócz tych, które dostarcza natura, mało, albo prawie nic. Podczas słoty trzeba było w domu siedzieć i rozmyślać nad zmiennemi losami księcia Aleksandra, lub nad mądrością słów wypowiedzianych niedawno przez angielskiego Premiera, że pokój europejski zawisł od wielu przypadków. Lud tutaj cywilizowany, bardzo uczciwy i uprzejmy, ale brzydki, kobiety zwłaszcza nie grzeszą urodą. Pokus więc niema; kostium ludowy styryjski malowniczy i wygodny, ale nie powiem, aby ta wystawa nagich mężkich kolan przyczyniała się do upiększenia krajobrazu. W Ischl również mnóstwo osób, dużo Francuzów, publiczność więcej dystyngowana, kilka powabnych aktorek, między innemi śliczna panna Gross, która obecnie zachwyca Berlińczyków. W hotelu Bonet mieszkał z całą rodziną pan minister finansów Dunajewski, a towarzyszył mu nieoceniony i sympatyczny Dr Korytowski. Pan minister, całe rano poświęcał załatwieniu spraw urzędowych, popołudniu, o ile pogoda pozwalała, robił wycieczki w góry. W Ischl spotkałem się z Mierzwińskiem. Potężny nasz tenor jest gościem pani Lucci, a raczej baronostwa Walhofen, którzy mieszkają w przepysznej willi Hohenbruck. Mierzwiński, który obecnie odpoczy-

wa przed kampanią, zapamiętale, jak niegdyś lord Palmerston, oddaje się rybołóstwu; we wrześniu udaje się w sprawach prywatnych do Paryża i do Warszawy, następnie rozpocznie swoją artystyczną *tournée*, która trwać będzie 6 miesięcy i obejmie Niemcy, Skandynawię, Rosyę i Holandyę. W Wiedniu śpiewać na wiosnę nie będzie; otrzymał on mnóstwo zaproszeń do Rzymu, Hiszpanii i Ameryki, których jednak przyjąć nie mógł, z powodu poprzednich zobowiązań; wspomina on często z uczuciem prawdziwej wdzięczności o serdecznem przyjęciu, jakiego doznał we Lwowie, i zamierza znaleść wolną chwilę w zimie, aby przybyć do Lwowa, celem dania koncertu na cele publiczne.

Poznałem panią Lucca, która nietylko jest wielką artystką, ale nader uprzejmą, inteligentną, a przytem naturalną i zabawną kobietą. Spędziłem w jej miłem towarzystwie po wybornym obiedzie kilka najprzyjemniejszych godzin; rozmowa z nią nader zajmująca, zna wszystko i wszystkich, zwłaszcza teatralne stosunki całego świata, od głów koronowanych aż do suflera; przyznała mi z całą otwartością, że w istocie, dzięki wskazówkom Mierzwińskiego, głos jej poprawił się znowu i nabrał nowej siły i elastyczności. Obecnie studyuje rolę Chimeny z opery Masseneta: *Cyd*, która tej zimy będzie przedstawiona w Wiedniu. Jestto 72 jej rola! Cóż za kolosalny repertoar!

Pani Lucca żałuje, że choroba przeszkodziła jej przybyć w tym roku do Lwowa; nie zaniechała jednak tego zamiaru, przeciwnie, pragnie wystąpić w operze, mianowicie w *Carmen*. Jak wiadomo, jestto genialna jej kreacya. W kołach teatralnych nie są zbyt zadowoleni z następcy bar. Hoffmana i uważają tę nominacyę za prowizoryczną; nie tracą nadziei, że rzeczywistym intendentem zostanie ks. R. Metternich. Będziemy mieli wtedy właściwie intendentkę, ale to dobrze, powiedziała mi p. Lucca. Księżna Paulina namawia męża, aby przyjął tę posadę; on jeszcze waha się. W najwyższych sferach bardzo tego pragną. Zdaje się, że zachodzą trudności hierarchiczne, obecnie bowiem intendentura podlega w. ochmistrzowi dworu ks. Hohenlohe, ale to może da się zmienić. W tej chwili wszechpotężnym jest p. Wlassak, od niego zależą przyjęcia artystów do opery. Pani Lucca chwali wszystkich polskich artystów, których słyszała, mianowicie panią Kochańską, Arklową, Beeth i Myszugę.

Obecnie tak zwana *Hochsaison* zbliża się ku końcowi.

K. Skrzyński.

Sprawy sądowe.

Kraków d. 20 września.

Morderstwo.

W dniu 29 kwietnia b. r. doniósł do policyi w Chrzanowie Stanisław Rusek, że w stawku leżącym tuż przy kolei żelaznej, używanym do pławienia koni, spostrzegł zwłoki dziecka. Komisya sądowa po wydobyciu trupa skonstatowała, że dziecię płci męskiej w stawku znalezione utraciło życie przez utopienie. Żandarm Józef Jaglarz śledząc za sprawcą zbrodni, dowiedział się, że Salomea Glistak, służąca, lat 27 licząca, rodem z Zagórza, przyznała się siostrze, iż została matką, lecz że dziecię zaraz umarło. Zapytana przez żandarma, podała zmieszana, że dziecko jej żyje i jest w Zagórzu u siostry, a gdy się to nieprawdą okazało, przyznała się, że dnia 21 kwietnia dziecko w chęci pozbycia go się wrzuciła do stawku. Wobec przyznania oskarżonej, rozprawa główna trwała nader krótko. Przysięgli potwierdzili winę oskarżonej, a Trybunał, któremu przewodniczył p. prezes Czyszczan, uznał Salomeę Glistak winną zbrodni morderstwa i zasądził ją *na karę śmierci* przez powieszenie.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Dla II zjazdu polskich techników udzieliły następujące koleje zniżenie cen jazdy, ważne od 1 do 15 października b. r.

Kolej Lwowsko Czerniowiecka udzieliła na swoim szlaku 50% opustu za okazaniem kolejowej karty legitymacyjnej dla jazdy III lub II klasą, pociągami osobowemi i pospiesznemi; takie zniżenie udzielono także na kolei lokalnej Kołomyja Słoboda rungórska.

Kolej państwowa na wszystkich szlakach za okazaniem kolejowej karty legitymacyjnej.

W II klasie można jechać za biletami III klasy, a w III klasie za połowę biletu II klasy.

Kolej Północna Ferdynanda udzieliła 25% zniżenia za okazaniem kolejowej karty legitymacyjnej dla II i III klasy, ważne tylko dla pociągów osobowych. Dla pociągów pospiesznych jest potrzebna pewna dopłata.

Kolej Karola Ludwika przyznała za okazaniem karty uczestnictwa opustu $33^1/_3$% dla jazdy II i III klasą w ten sposób, że za opłatą jednego całego biletu I klasy do Lwowa, jazda tam i napowrót II klasą, a za opłatą połowy biletu I klasy do Lwowa, jazda tam i napowrót III klasą zwyczajnemi pociągami osobowemi, lub mieszanemi uskutecznioną być może.

Zniżenie to ważne jest dla jazdy do Lwowa od 1 do 3 października, a dla jazdy z powrotem od 6 do 15 października.

Kolej I węgiersko-galicyjska opuszcza 25% za okazaniem karty uczestnictwa na biletach II i III klasy.

Nadto zwraca się uwagę, że zakupione do Lwowa bilety należy przechować do jazdy z powrotem.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu,

w dniu 24 września odbytego.

Na dzisiejszym targu na Kleparzu przy zwiększonych dowozach, ceny zaledwie z ostatniego targu utrzymać się zdołały, zwłaszcza, że tranzakcye ograniczone są ciągle do potrzeb miejscowych.

Płacono za pszenicę białą od 8·50 do 9·— złr., czerwoną od 8·50 do 9·25 złr., żółtą od 8·50 do 9·— złr.; żyto 6·50 do 7·10 złr.; nowe polskie, podolskie i wołyńskie od —·— do ·— złr.; jęczmień od 6·— do 6·50 złr.; owies od 5·60 do 6·— złr. (z akcyzą); kukurudza od —·— do ·— złr.; groch od —·— do —·— złr.; rzepak od 10· do 10·25 złr.; koniczyna biała od —·— do —·— złr.; czerwona od —·— do —·— złr. za 100 kilogramów.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE. (2391)

Zadziwiające działalności. Kilkakrotnie odznaczony zakład artystyczny p. Zygfryda Bodaschera w Wiedniu II, Grosse Pfarrgasse Nr. 6, którego działalności znane są daleko po za granice państwa, zasługuje ponownie na wzmiankę. Wykonywa on według każdej nadesłanej, a nawet według każdej zblakowanej fotografii portrety naturalnej wielkości najwierniej podobne. Zwracamy uwagę na dotyczące ogłoszenie w dzisiejszym Numerze.

NADESŁANE. (2057-?)

Przewodnik po Krakowie

Porębski i Zimler (dawniej Józef Riedel, Rynek). Magazyn towarów damskich, aparata kościelne i t. d. Spis towarów na żądanie opłacony.

Ostatnie wiadomości.

Dzienniki donoszą, iż hr. Chotek, dotychczasowy austryacko-węgierski poseł w Brukseli, ma od nowego roku objąć posadę ambasadora przy dworze włoskim.

Warszawski Dniewnik pisze: Z powodu przytrafiających się tu i ówdzie w pasie granicznym wyjątków przeciwnych obowiązującemu prawu, polecono dyrektorom komór cłowych, iż przejazd przez granicę końmi lub przejście pieszo z obu stron z chwilą nastąpienia zmroku zostaje zamknięty i pod żadnym pozorem rogatka cłowa dla nikogo w porze nocnej nie może być otwieraną.

Pobyt angielskich książąt w Konstantynopolu potrwa do soboty. Sułtan, któremu dolegają obecnie bóle reumatyczne, wyznaczył admirała Wooda do pełnienia służby przy boku ks. Edynburskiego.

Rząd portugalski zamianował konsula dla niezawisłego państwa Kongo.

Zajścia w Bułgaryi.

Z Zofii telegrafują do *N. fr. Presse*: Właśnie nadszedł do rosyjskiej ajencyi telegram, donoszący, iż jenerał Kaulbars przywozi ze sobą *ultimatum* rosyjskie. Rząd liczy na wytrwałość ludności.

Jutro ma przybyć do Zofii jenerał Kaulbars. — Z tego powodu donoszą do *Polit. Corr.* z Zofii, iż w kołach rządu bułgarskiego, jak i w ciele dyplomatycznem spodziewają się, iż swoją działalnością polepszy Kaulbars dość naprężone stosunki, jakie w obecnej chwili istnieją między rejencyą, a dyplomatyczną ajencyą Rosyi. — Zapewniają, iż w decydujących kołach bułgarskich zaniechano zupełnie myśli ponownego wyboru ks. Aleksandra.

Jako kandydatów do tronu bułgarskiego wymieniają teraz nietylko rosyjskich dygnitarzy, jak Dondukowa Korsakowa, ale także inne osobistości prawosławnego wyznania, a nawet nie rosyjskich poddanych. Do *N. fr. Presse* donoszą, iż w Petersburgu życzonoby sobie odroczenia wyboru księcia na czas dłuższy. *Sowromiennyja Izwiestja* występuje z oryginalnym projektem, aby Austrya z Bośnią i Hercegowiną zatrzymała swój wpływ na półwyspie Bałkańskim, lecz natomiast, aby z swego własnego organizmu wycięła kawałek dla Rosyi. Byłoby to rzeczą słuszną i zadowoliłoby zupełnie Rosyę, gdyby habsburska monarchia za wpływ na Bałkanie odstąpiła Rosyi Galicyę i Bukowinę.

Korespondent *Köln. Ztg* ze Zofii zaznacza stanowisko mocarstw podług zachowania się ich ajentów; i tak — pisze on — rosyjski i niemiecki ajent działają w najzupełniejszem porozumieniu, popierani silnie przez przedstawiciela Francyi jeneralnego konsula Flêche; włoski ajent hr. Sonnaz zachowuje wyczekujące stanowisko, angielski okazuje platoniczne sympatye. Najbardziej znaczące stanowisko zajął ajent austryacki tem już, że się odłączył od przedstawicieli Niemiec i Rosyi; już po powrocie księcia zauważyć można było pewien odcień w zachowaniu się ajenta, odtąd jednak bardziej jeszcze nacechował swoje stanowisko i z największą nieufnością śledzi on zamiary Rosyi.

Z Zofii telegrafują do *N. Fr. Presse* d. 22 września b. r.: Przywódca radykalnej partyi w Serbii Pera Todorowicz konferował dziś z Stambułowem, Radosławowem, Sławejkowem i Karawełowem i odjechał natychmiast do Belgradu. Madżid basza udał się dziś do Konstantynopola, aby poczynić sułtanowi przedstawienia o niebezpiecznem położeniu w Bułgaryi i prosić go w imieniu rządu o przeszkodzenie okupacyi rosyjskiej.

Telegramy.

Zofia 24go września. Kaulbars przybędzie tu w sobotę. Zapatrywania co do rezultatu jego misyi są bardzo podzielone. Stan oblężenia będzie na 10 dni przed wyborami zniesiony.

Paryż 24 września (pryw.). *Temps* donosi: W Konstantynopolu krąży pogłoska, że konsul angielski w Zofii starał się skłonić reprezentantów Austro-Węgier, Włoch i Francyi do wspólnej akcyi, aby wobec niemiecko-rosyjskiego porozumienia w kwestyi bułgarskiej przyszła do skutku przeciwwaga. Reprezentant francuski jednak zachowywał się z jak największą rezerwą poza obrębem wszelkich narad.

Salisbury opuszcza dziś (23 b. m.) na trzy tygodnie Londyn, co zdaje się być wskazówką, że gabinet angielski nie obawia się na razie żadnych zawikłań.

Petersburg 24go września (pryw.). Zofijski korespondent *Nowosti* donosi, że Stambułow oświadczył, co następuje: „Pojmujemy, że o powrocie ks. Battenberskiego ani myśleć nie można, i że następcą jego może być tylko przyjazna dla Rosyi osobistość. Dlatego też zmusiliśmy ks. Aleksandra, aby urzędownie abdykował. Bułgarya wybierze bezwarunkowo kandydata Rosyi, zwłaszcza jeśli kandydatem tym będzie ks. Oldenburski, który, i jako doświadczony żołnierz, i jako bogaty człowiek będzie w stanie godnie reprezentować Bułgaryę. Ks. Aleksander oświadczył mi też, że ten następca byłby dla niego bardzo pożądanym, i że w razie potrzeby starać się będzie o poparcie go w Londynie. Wogóle zalecał ks. Aleksander z takiem zaparciem się samego siebie ściśle przyłączenie się Bułgaryi do Rosyi, iż zostałem zdumiony, słysząc, że ks. Aleksander myśli o powrocie. Jest to tem mniej prawdopodobne, ile że książę co do majątku swego wydał jak najdokładniejsze instrukcye."

Dzienniki rosyjskie zalecają formalne przyłączenie Buchary do Rosyi. Przyjęcie ks. Edynburskiego w Konstantynopolu sprawiło tu niepokojące wrażenie.

Nie wierzą w to wprawdzie, aby Porta usłuchała podszeptów angielskich i przystąpiła do wkroczenia do wschodniej Rumelii; mimo to przemawiają dzienniki tutejsze bez wyjątku za akcyą Rosyi, do którejby Rosya była następnie uprawnioną także na Bałkanie i w Azyi, ponieważ przez wkroczenie Turcyi dokonaneby zostało rażące złamanie traktatu berlińskiego.

Londyn 24 września. *Standard* pisze w odpowiedzi na ostatni artykuł *Nordd. Allg. Ztg,* że Anglia nie miałaby podstawy do energicznej akcyi, niweczącej politykę rosyjską na półwyspie bałkańskim, gdyby się kierowała tem platonicznem mniemaniem, iż nie pozostanie bez silnych sprzymierzeńców w razie, kiedy się dopiero zdecyduje stanąć ponownie w obronie Turcyi. Tem nie dałaby się żadna nieodwołalna akcya uzasadnić.

Jeśli się powołuje na stosunek między Niemcami a Francyą, nie można zapominać o fakcie, że Anglia musi myśleć o Indyach i że nie może staczać walki na kontynencie europejskim, podczas gdy Azya absorbuje jej uwagę. Wobec zabiegów Rosyi i Francyi, dążących do podkopania wpływu angielskiego w Konstantynopolu, stanie się koncert europejski illuzyą. Wśród takich okoliczności musi się Anglia uzbroić w cierpliwość i czekać na lepszy stan rzeczy.

Nie potrzebuje ona sprzymierzeńców, jakkolwiekby jej było przyjemnie rozwinąć wspólnie z jakiemś mocarstwem akcyę dla osiągnięcia wspólnego celu. Państwo angielskie jest w gruncie rzeczy zabezpieczone przed wszelkim ciosem, któryby nań obmyślano. Dlatego też Anglia nie da się zepchnąć ze swych torów sztuczkami dyplomatycznemi.

Telegramy własne „Czasu".

Lwów 24 września. Zgromadzenie rolników uchwaliło po dłuższej dyskusyi wnieść memoryał do Koła polskiego i rządu przeciw projektowanemu oddaniu administracyi na kolejach państwowych kolei Karola Ludwika. W dyskusyi nad tym przedmiotem brali udział: Włodzimierz Gniewosz, Piotr Gross, Hausner i Struszkiewicz.

Na wniosek Gniewosza wysłano deputacyę do Namiestnika z prośbą o słuszniejsze wynagrodzenie szkód, wyrządzonych wieśniakom podczas manewrów.

Mościska 24go września. Hr. Włodzimierz Borkowski, prezes banku hipotecznego, prezes Rady nadzorczej kolei Karola Ludwika, członek wielu innych instytucyj, zakończył dziś o godz. 2 zrana życie w majątku swoim Rudniki. Eksportacya zwłok do Borynicz, fideikomisu przez zmarłego ustanowionego, odbędzie się w niedzielę. — Pogrzeb w poniedziałek.

Wiedeń 24 września. Wszystkie dzienniki podnoszą w artykułach wstępnych znaczenie uroczystości dnia dzisiejszego dla historyi Austryi, i rozpisują się z uznaniem o wielkich zasługach Tegetthofa około wojennej sławy marynarki austryackiej.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 24 września. Odsłonięcie pomnika Tegetthofa odbyło się uroczyście podług programu w obecności Cesarza, Następcy tronu i jego małżonki, Arcyksiążąt: Karola Ludwika, Wilhelma, Albrechta, Rainera, Ferdynanda, Ottona, Fryderyka, Karola Stefana; Arcyksiężnych Maryi Teresy, Maryi i Izabelli, wspólnych ministrów, członków gabinetu austryackiego, dostojników dworskich i państwowych, ciała dyplomatycznego, reprezentacyi gminnej, obcych deputacyj, towarzyszów broni Tegetthofa i kilkutysięcznych tłumów publiczności. Cesarz i Następca tronu z małżonką przyjęci zostali entuzyastycznemi okrzykami: „Niech żyją!" Cesarz przeszedł wśród tonów hymnu ludowego front wojska i udał się następnie do namiotu cesarskiego, gdzie wice-admirał Sterneck, jako prezes komitetu dla budowy pomnika, wygłosił do Cesarza mowę, w której naszkicował w krótkich słowach powstanie pomnika, ocenił zasługi Tegetthofa i powiedział: „Oby duch Tegetthofa przenikał zawsze dzielną armię i flotę Waszej ces. Mości, oby jego wiecznie błyszcząca gwiazda zwycięska przyświecała nam zawsze na przodzie w walce za Cesarza i ojczyznę." Mówca zakończył przemówienie swe okrzykiem na cześć Cesarza: „Niech żyje!" a okrzyk powtórzyli zgromadzeni kilkakrotnie z zapałem.

Cesarz odpowiedział: „Skutkiem wyrażonej przed laty prośby, aby pamięć tak wcześnie zgasłego wiceadmirała Tegetthofa uczcić przez wzniesienie pomnika w mej rezydencyi, uprzedził mój brat Arcyks. Ludwik Wiktor i komitet życzenie mego serca. Udzieliłem chętnie zezwolenia i widzę z zadowoleniem, że pomnik ten w tak godny sposób został wykonany. Przyjmijcie wszyscy, którzyście położyli zasługi około przyjścia do skutku tego pomnika, moje podziękowanie. Pomnik ten jest trwałą pamiątką nietylko epokę stanowiących działalności i wysokich zasług zmarłego wiceadmirała Tegetthofa około mnie i monarchii, ale jest także pamiątką dla marynarki, której historya tak ściśle z imieniem Tegetthofa jest złączoną. Oby imię to dodawało także i na przyszłość zapału do dzieł zupełnego poświęcenia się. Liczę na to z zaufaniem."

Następnie oddał Sterneck ów pomnik pod opiekę burmistrza, który odpowiadając, wyraził zapewnienie, że gmina starać się będzie zawsze jak najgoręcej o zachowanie tego pomnika; miasto Wiedeń dziękuje za ten kosztowny dar przedewszystkiem Cesarzowi, pod którego opieką pomnik ten wzniesiony został, a następnie wspaniałomyślnym mężom, za których współudziałem miasto uzyskało nową ozdobę.

Następnie spadła na rozkaz Cesarza zasłona z napisu pomnika (pomnik sam już z początkiem uroczystości został odsłonięty), wojsko sprezentowało broń, kapele wojskowe zagrały hymn ludowy, a chór śpiewaków odśpiewał *Te Deum*, poczem kardynał Ganglbauer udzielił błogosławieństwa.

Następnie Cesarz i Arcyksiążęta obejrzeli pomnik szczegółowo w towarzystwie Sternecka i Hasenauera i na tem uroczystość się zakończyła.

Cesarza, następcę tronu i jego małżonkę żegnano z entuzyazmem podczas odjazdu.

Wiedeń 24 września. W procesie o oszustwo (z powodu nadużyć asenterunkowych) przeciw Hellerowi i Grünbergerowi, zatwierdzili przysięgli pytania co do winy, i to co do Hellera jednogłośnie, a co do Grünbergera 9 przeciw 3 głosom. Heller skazany został na 7 lat, a Grünberger na dwa lata ciężkiego więzienia.

Rjeka 24 września. Siedm osób z załogi parowca włoskiego „Nicola" utonęło, a cztery osoby, z których jedna okrytą jest śmiertelnemi ranami z poparzenia, ocalone zostały przez parowiec angielski. Kapitan tego statku włoskiego był na stałym lądzie.

Berlin 24 września. Dziś rano najechał osobny pociąg, wiozący rezerwistów pierwszego pułku ułanów gwardyi z Poczdamu, na krótki czas przed wjazdem do tutejszego dworca poczdamskiego, na wagony, stojące na ubocznym torze, a nie dość daleko odsunięte. Dotąd odszukano 8 rezerwistów ciężko a 3 lekko rannych.

Madryt 24 września. Przywódcy powstania jenerał Villacampa i kapitan Gonzalez zostali aresztowani.

Londyn 24 września. Z okazyi odsłonięcia portretu Beaconsfielda w klubie Beaconsfielda wyraził Iddesleigh zdanie, że sytuacyę państwa uważać można wogóle za skonsolidowaną i że spodziewać się można z całem zaufaniem szczęśliwego pokonania wszelkich trudności.

Galway 24 września. W Portumnie przyszło do utarczki między ludem a policyą, która musiała użyć kijów. Wiele osób zostało rannych.

Konstantynopol 24 września. Sułtan przyjmował wczoraj popołudniu ks. Edynburskiego i ks. Jerzego na uroczystej audyencyi, która trwała prawie godzinę, i udzielił pierwszemu gwiazdę z brylantami, a drugiemu wielką wstęgę orderu Osmanie.

Kursa. Wiedeń 24 września. 2 godz. 30 min popoł. — Renta austr. papierowa opod. 83·95. — Renta austr. srebrna opod. 84·70. — Renta 4% złota austr. 116·75. — 5% Renta austr. papier nieopodat. 100·10. — Akcye Banku Austr. Węg. 861·—. — Akcye kredytowe 276·80. — Londyn 125 50. — Napoleony 9·95—. — Dukaty 5·95. Marki 61·45.— — 5% Renta węg. papier. 93·65. 4% Renta węg. złota 105·75. — Losy prem. węg. 120 75. — Obligacye indemn. galicyjskie 105·—.— $4^1/_2$% Obligacye Poż. Kraj. galicyjskie 96·—. — 6% Listy zast. galic. Zakł. Kred. Ziemsk. 36 let. 100·—. — $4^1/_2$% Listy zastaw. Banku kraj. gal. 96·25. — Akcye Länderbanku 215·50. — Akcye kolei Karola Ludwika 196·—. — Akcye kolei lwowsko-czerniow. 224·—. — Akcye kolei południowej 105·25. — Ruble 120·—. — Srebro —·—.

Usposobienie giełdy: słabe.

Berlin — września. — Banknoty austryackie —·—. — Krótki Wiedeń —·—. — Banknoty rosyjs. —·—. — 5% Listy zast. Polskie —·—. — 4% Listy Likw. Polskie —·—. — Akcye Kolei Karola Ludwika —·—. — Akcye austr. kredytowe —·—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 24 września.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	119 50	120 50
Marki niemieckie	61 —	61 75
Dukat ważny	5 90	6 —
20-to frankowka ważna	9 90	9 98
Imperyał ważny	10 24	10 32
Rubel srebrny obrączkowy	1 53	1 62
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	83 85	84 50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 —	105 —
6% galicyj. pożyczka krajowa	102 —	103 —
$4^1/_2$% „ „ „	95 50	96 50
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	99 50	100 50
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	92 50	93 50
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
$4^1/_2$% Listy zast. gal. Banku krajowego	95 80	96 75
4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie	96 —	97 —
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	93 50	94 50
5% „ „ „ „ „ „	101 50	102 50
6% „ „ „ Banku Hipot. „	103 —	104 —
5% „ „ „ „ „ „ prem.	102 50	103 50
5% „ „ „ „ „ „ 40 let.	99 75	100 75
$5^1/_2$% „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	99 —	100 —
6% „ „ „ „ „ „ 36 let.	99 —	100 —
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	99 —	100 —
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	101 —	102 50
6% „ „ „ „ włość. we Lwowie	43 —	45 —
5% „ „ „ „ „ „ „	40 —	43 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	100 —	101 —
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika po 210 złr.	196 —	197 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. po 200 złr.	224 —	225 50
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	278 —	282 —
„ Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	18 —	19
„ „ Stanisławowa	29 50	30 50
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	14 35	15
„ „ węgier. „ „	9 60	10 30

Wiedeń 23 września.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
$4^2/_5$% Renta papierowa	84 05	84 25
$4^2/_5$% „ srebrna	85 85	85 65
4% „ złota	117 20	117 40
4% „ węgierska złota	105 55	105 75
5% „ „ papier.	93 85	94 —
$3^2/_{10}$% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	131 —	131 50
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	140 25	140 75
4% „ „ 1860 „ 100 „	140	140 50
„ „ 1864 „ 100 „	169 50	170 —
„ „ 1864 „ 50 „	168 —	168 50
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	109 —	— —
Bukowińskie „ „	105 —	105 50
Galicyjskie „ „	104 30	105
Morawskie „ „	105 —	107 —
Niższo-austryackie „ „	109 —	110 —
Wyższo-austryackie „ „	105 50	— —
Salzburgskie „ „	105 20	— —
Styryjskie „ „	105 50	— —
Siedmiogrodzkie 7% „	104 50	105 —
Węgierskie „ „	104 60	105 20
Węgier. z klauz. 1867 „ „	104 50	105 —
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	151 50	152 50
6% Renta węgierska złota	— —	— —
$4^1/_2$% Obli. „ „ (za Ostbahn).	118 —	118 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	110 50	110 90
Boden-Credit austryacki . 80 „	228 —	229 —
Credit-Anstalt dla Han. i Pr. 160 „	276 90	277 20
„ Bank węgierski . 200 „	285 75	286 25
Depositen-Bank . 200 „	185 —	188 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	542 —	545 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	861 —	863 —
Unionbank . 100 „	198 —	198 50
Verkehrsbank ogólny . 140 „	154 —	154 50
Wied. Bankverein . 100 „	102 —	102 50
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	189 50	190 50
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	382 —	383 —
Elżbiety . 210 „ „	242 75	243 25
Linz-Budweis . 200 „ „	— —	— —
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	204 75	205 25
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2289	2293
Franciszka Józefa . 200 „ „	222 20	222 75
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	196 20	196 60
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	150 75	151 25
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	224 25	224 75
Nordwest austr. . 200 „ „	170 75	171 25
„ „ Lit. B. 200 „ „	168 25	168 50
Rudolfa . 200 „ „	192	192 50
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	186 30	187 50
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „	231 —	231 40
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	105 25	105 75
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	251 60	252 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	175 50	176
„ Nord-Ost . 200 „ „	173 50	174 —
„ Westb. . 200 „ „	170 75	171 25
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	—
$4^1/_2$% Boden Credit allg. złotem pła.	124 50	125
$4^1/_2$% „ „ „ papier 50 lat	100 50	100 75
3% prem. Bod. Cred. allg.	101 —	101 50
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	98 50	99 50
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	101 25	102 25
6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat	99 25	99 75
$5^1/_2$% „ „ srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	96 40	— —
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	101 75	102 25
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	101 75	102 25
4% „ „ „ nowe 41 lat	94 —	94 40
$4^1/_2$% „ Banku krajo . 51 lat	96 25	96 75
6% „ Bank Hipot. lwow.	102 50	103 50
5% „ „ „ „ prem.	102 85	103 25
5% „ „ „ „ . 40 lat	100 25	100 75
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 50	100 70
5% Szlasko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 50	102 50
$5^1/_2$% Węg. Insty. Bod.-Credit	101 60	101 90
4% „ Bank Hip. prem.	103 90	104 20
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	— —	102 50
Alföld-Fiume . 200 „ „	101 50	102 —
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	— —	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	111 50	— —
Elżbiety za 200 Mrk. op.	119 25	119 50
„ za 200 Mrk. nie op.	126 —	126 50
Ferdyn.-Nordb. m. kon. $4^1/_2$%	98 50	98 80
„ Mor.-Szlaz. linia 1871/72 5%	110 60	111 —
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	— —	— —
Franc. Józefa Em. 1884 $4^1/_2$%	94 25	94 75
Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ „	100 —	100 50
„ Jarosław 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb. . 200 „ 5%	101 75	102 25
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ $4^1/_2$%	83 20	83 50
„ II „ 1867 300 „ 5%	92 75	93 —
„ III „ 1868 300 „ „	— —	— —
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Nordwestb. austr. . 200 „ „	105 —	105 75
„ „ Lit. B. . 200 „ „	103 90	104 40
„ „ Em. 1874 200 m. „	134 50	— —
Rudolfa z 1884 r. . 100 złr. „	92 50	93 —
„ Salzkam. gut. zł. 200 m. „	124 —	— —
Siedmiogrodzkiej I . 200 złr. „	100 —	100 50
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	202 50	203 50
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	—	160 —
„ „ . 200 złr. 5%	130 70	131 10
Theissb.-Gesell. . 1000 „ „	— —	— —
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	100 90	101 30
„ „ II Em. 200 „ „	100 50	101 —
„ Nordost . 300 „ „	100 20	100 70
„ „ złotem . 200 „ „	— —	129 —
„ Westbahn . 200 „ „	102 50	— —
„ „ Em. 1874 200 „ „	101 20	101 70
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	118 —	118 75
Premiowe Wiedeńskie „ 100	125 80	126 20
„ Węgierskie „ 100	120 75	121 —
3% „ Tureckie . fr. 400	16 40	16 70
Kredytowe . złr. 100	176 50	177 —
Clary . złr. 42	44 —	45 —
4% Donau-Dampfsch. „ 105	117 75	118 75
Insbrucku. „ 20	21 —	22 —
Keglewicha „ $10^1/_2$	24 —	— —
Krakowskie „ 20	18 25	18 50
Ofner (miasta Budy) „ 40	45 50	46 —
Palfy „ 42	41 50	42 —
Rudolfa „ 10	18 —	19 —
Salma „ 42	57 —	58 —
Salzburgskie „ 20	23 50	24 —
St. Genois „ 42	56 50	57 —
Stanisławowskie „ 20	30 —	— —
$4^1/_2$% Tryesteńskie „ 105	138 —	— —
4% „ „ 50	69 —	70 —
Waldsteina „ 20	33 50	34 50
Windischgrätza „ 20	44 25	44 75
Waluty.		
Dukaty ważne	5 95	5 97
20 frankówki	9 94	9 95
Imperyały rosyjskie	10 27	10 29
Funty szterl. angielskie	12 53	12 58
Liry tureckie złote	11 32	11 34
Marki niemieckie za 100 marek	61 40	61 50
Rubel papierowy za 100	120 —	120 50

Lwów 22 września.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	278 —	283 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	101 40	102 40
4% „ „ „ „	96 10	97 10
5% „ „ „ 37-letnie	101 40	102 40
$4^1/_2$% „ Bank. kraj. gal. 51-letnie	96 —	97 —
6% „ „ Banku hip. gal.	102 90	103 90
5% Obligi kom. Banku krajo. galic.	99 75	100 75
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	104 50	105 50
$4^1/_2$% „ pożyczki krajowej	95 50	96 50

Warszawa 23 września.

	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	—	—
kupon	—	—	—	—
4% Listy likwidacyjne	93	70	—	—
kupon	—	—	—	118

OLIWĘ DO MASZYN

w różnych gatunkach do każdego użytku, polecają (1859-8-)

JÓZEF HANKE WE LWOWIE.

„ANANAS“

pismo humorystyczne, illustrowane, *wychodzące w Krakowie*

w krótkim czasie zyskało sobie przychylne uznanie całej prasy. Między innemi „Słowo“ warszawskie w Nr.166 tak się o nim wyraża:

„Ostatni Nr. „Ananasa“ odznacza się wykwintnym, prawdziwym humorem i dowcipem. Zawiera wyborne illustracye humorystyczne. Dodać na leży, że nigdzie niema osobistych niestosownych zaczepek, lecz żart, żart wesoły szczery, w lepszym stylu.“

Prenumerata „Ananasa“ wynosi z przesyłką pocztową rocznie 6 złr., półrocznie 3 złr., kwartalnie 1 złr. 50 ct.

Adres redakcyi i administracyi: ***Księgarnia K. Bartoszewicza w Krakowie, hotel Saski.*** (2364-1 3)

Od 1go października rozpoczynają się w Seminaryum żeńskiem w Krakowie **kursa artystyczno-przemysłowe.** W rannych godzinach dla miejscowych uczennic, popołud. prywatne lekcye.

A. z Wilczewskich Bufle, nauczycielka. (2363-1-3)

Wieś w Królestwie, w Skalbmierskiem, przeszło 500 mrg., do sprzedania lub wydzierżawienia. — **Dzierżawa** 170 mrg., blisko Krakowa, do wzięcia — **Kamienica** 2-piet., dobrze się procentująca, do sprzedania.— **2000 złr.** do pożyczenia na hipotekę w Krakowie od listopada b. r. — Rządcy, leśniczowie, gorzelani do umieszczenia. — Wiadomość w **Biurze komis.-infor. Wład. Jaworskiego** w Krakowie ul. Grodzka Nr. 30. (2362-1-4)

Przy ulicy Wiślnej Nr. 3,

jest **cały parter** na restauracyę lub inny cel **do wynajęcia od 1go października 1886 r.** (2365-1-3)

Piękny narybek karpi

do nabycia po cenie od 50 c. do 1 złr. za kopę. — Zgłoszenia przyjmuje do 10 października 1886 r. **Obszar dworski Brzeźnica,** poczta i stacya kolei w miejscu. (2344-1-3)

Starszego lekarza sztabowego Dra Müllera

Miraculo wstrzykiwanie

i **pigułki** leczą bezpiecznie i bez bólu każde upławy rurki moczowej, białe upławy w kilku dniach, także w zastarzałych wypadkach, gdzie żaden środek niepomoże, grunt. i bez złych następstw. Cena 1 złr. 60 ct., pocztą o 25 ct. więcej.

Osłabienia,

impotencyę, następstwa samogwałtu, rozdrażnienia nerwów i t. p. leczą u młodych i starszych mężczyzn trwale za poręczeniem słynne w świecie **starszego lekarza sztabow. Dra Müllera Miraculo preparaty.** Cena złr. 3·10, pocztą 25 c. więcej. (2385-1-10)

Sprowadzić można jedynie z **St. Georgs-Apotheke, Wien, V., Wimmergasse, 33,** dokąd wszelkie zamówienia adresować należy. — Skład w KRAKOWIE w apt. E. Stockmara

---

Tylko 3 złr.

najstosowniejszy

podarek na uroczystości!

(Pamiątka po zmarłych!)



Portrety w naturalnej wielkości

według każdej nadesłanej fotografii Zadatek 1 złr. Najwierniejsze podobieństwo poręczone. Fotografia zostaje nieuszkodzoną. Termin dostawy w przeciągu 10 dni. (2390-1-7)

Odznaczony zakład artystyczny p. f.

Siegfried Bodascher

w Wiedniu, II., grosse Pfarrgasse 6.

Pociąg do pijaństwa

wyleczam moim wybornym środkiem i dostarczam na żądanie zadarmo **sądownie zbadanych i pod przysięgą zeznanych świadectw. — Reinhold Retzlaff,** fabrykant w **Dreznie 10.** [2188-3-12]

Ważne dla cierpiących na rupturę!



najnowszej konstrukcyi, do noszenia we dnie i nocy, tudzież wszelkiego rodzaju **opasek na brzuch, bandaży, suspenzoryj, żylakowychpończoch** i wszelkich **chirurgicz. towarów gumow.—**

jednostronne od zł. 2·50—4·50
dwustronne od zł. 4·50—8·50

Różne **towary i wyroby gumowe** od 1 złr. do 5 złr. (1697-12-12

O. Neupert's Nachfolger

w Wiedniu, I., Graben 29,

im Innern des Trattnerhofes.

Rozsyłka punktualnie i dyskretnie za zaliczką.

Wyższy sześcio-klasowy

ZAKŁAD NAUKOWY ŻEŃSKI Wincentyny Falskiej.

Zawiadamiam Szan. Rodziców i Opiekunów, iż mając upoważnienie od Władzy, z początkiem roku szkolnego 1886/7 otwieram zakład naukowy żeński 6cio klasowy.

Zapis uczennic zaczął się od dnia 25go sierpnia, ul. Sienna Nr. 7, w mieszkaniu p. *Zofii Maciejowskiej.* (2095-11-)

Kurs nauk rozpoczyna się 15 września b. r.

Tysiąc złr. zapłacę w umówionym czasie za **500 złr.,** których potrzebuję do doktoratu medycyny.

Adres u PP. Braci *Ligęzów* w Krakowie, ulica Mikołajska. (2326-3 4)

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN



Maść ta leczy wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2 franki we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN,** 30, ulica Louis-le-Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie. w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

(1459-17-)

Najmniej

zł. 10 w. a. dziennie

pewnego zarobku

może każdy osięgnąć

bez kapitału

jeżeli zajmie się w swojem stałem miejscu pobytu sprzedażą prawnie wystawionych listów na spłaty. Oferty przyjmuje (2144 11-)

kantor wymiany H. Fuchs

w Budapeszcie, Dorotheagasse 9.

Aptekarza **H. Scholinus'a w Flensburgu**

plaster

na wszelkie postrzały w kościach, polecany przez lekarzy, skutkuje szybko i niechybnie przy wszelkich postrzałach w kościach, cierpieniach krzyżowych w ogóle przy boleściach reumatycznych i rwaniu w członkach.

Doza 50 cent. w. a.

Ekspedycya ryczałtowa w aptece Maksa Fanty w Pradze czeskiéj. (apteka pod Jednorożcem).

Do nabycia w aptekach.

W **Krakowie** u **E. Stockmara** apt., **K. Wiszniewskiego** apt. i **E. Radlera** apt.; w **Brodach** u **M. Redera** apt. (2075-3-26)

Berneńskie materye

na gustowne

ubranie jesienne lub zimowe

w **odcinkach** dług. 3·10 metr. wystarczających na całe ubranie męzkie

za złr. 4·80 z bardzo pięknej
„ „ 7·75 „ najlepszej
„ „ 10·50 „ wybornej

prawdziwej wełny owczej

Palmerston i **Boy** na **paltoty zimowe** metr złr. **2·50** do złr. **5·—, pakłak** po złr. **2·25** do złr. **3·—, sukna damskie** metr po złr. **1·25** do złr. **2·50** rozsyła każdemu za **zaliczką pocztową** skład fabryczny sukien

Siegel-Imhof w Bernie (Brünn).

Oświadczenie. Materye powyższej firmy odznaczają się trwałem i gustownem wykonaniem, tudzież szczególną trwałością. Także ręczy znana rzetelność i znaczna dostawa na to, że dostarczonym będzie tylko najlepszy towar i ściśle wedle wybranego wzoru. Na żądanie rozsyłka **próbek darmo i opłatnie.** (1918 8-20)

SZYBKA POMOC!

Nadzwyczajny skutek we wszystkich bólach głowy!

Toaletowy ocet ziołowy



poleca się usilnie wszystkim cierpiącym na ból głowy tudzież osobom zatrudnionym umysłowo w miejscach zamkniętych. Ten ocet ziołowy posiada cudowną siłę leczniczą i działa we wszelkich bólach głowy, szczególniej okazuje się skutecznym w migrenie, gdyż uśmierza ból natychmiast po użyciu a w krótkim czasie zupełnie go usuwa. Wzmacnia nerwy głowy i działa ożywiająco **w starości i napadach paraliżu,** chroni przeciw zawrotowi, zapobiega wypadaniu włosów, a w połączeniu z moim **ziołowym olejkiem na włosy** usuwa łupież i wzmacnia porost włosów, nawet u łysych. Można się przekonać jedną flaszeczką. Te środki zrobione są z najlepszych korzeni i ziół wedle słynnych przepisów lekarza nadw. Wachera. Cena octu toalet. 80 c., olejku na włosy 1 złr.

Tynktura na odgniotki usuwa w kilku godzinach bez bólu i nazawsze odgniotki, a także leczy zgrubienia skóry, cena 40 c. Fabrykantka **Frau ELISE SICHERL w Wiedniu, Wollzeile Nr. 17,** 3. St. Główny skład na Węgry ma J. Török apt. **w Budapeszcie,** Königsgasse. (1198-11-12]

NB. Ze względu na złe czasy, ceny znacznie zniżone!

ANTONI CZERNY w KRAKOWIE

poleca w swoim magazynie:

Nowości na jesień i zimę w materyałach czarnych i kolorowych **na damskie suknie,** od złr. 6 za 10 metrów podwójnej szerokości;
Chustki himalaya i lamowe od złr. 3·50;
Kołdry flanelowe od złr. 2;
Wyroby z włóczki i z trykotu w wielkim wyborze i bardzo tanio;
Chodniki jutowe, dywanowe i kokosowe;
Dywany rozliczne od złr. 1 za dywanik przed łóżko;
Koce i Derki na konie i wózki od złr. 1·50;
Płótno, Stołowa Bielizna, z najlepszych fabryk;
Firanki, Kapy, Serwety i t. p. (2339-1 6)

Pierwsze nagrody **3 złote** medale	**Nagrodą od** przez c. k. rząd wyłącz. wypróbowane, jedynie i	**znaczone** uprzywilej. wielokrotnie wyłącz. za dobre uznane	Pierwsze nagrody **3 wielkie srebrne** medale

Ochrony przeciw przeciągom powietrza do okien i drzwi,

z bawełny, obciągnięte lakierem, w białym, czerwono-brunatnym i dębowym kolorze.

Cena za cylindry do okien białe	. . . .	za metr	5 cent.
„ „ „	czerwono-brunatne i dębowe	„ „	6 „
„ „ „ do drzwi białe	. . . .	„ „	7½ i 13 „
„ „ „	czerwono-brunatne i dębowe	„ „	9 i 14 „

Na okno średniej wielkości wystarczy zakupić najwyżej za 50 cnt. Zamówienia z prowincyi tak częściowo jakoteż hurtownie wykonywa się jak najspieszniej, a przy zamówieniu uprasza się podać dokładnie ilość okien i drzwi, poczem przysłaną będzie odpowiednia ilość. — **Do każdej przesyłki dołącza się zawsze opis użycia,** według którego każdy przytwierdzić może te ochrony przy oknach i drzwiach tak, że przy zamykaniu lub otwieraniu nikomu nie przeszkadzają. (2383-1-6)

Wiedeń, Kolowratring Nr. 12 c. k. nadworny skład fabryczny

Ochrona przeciw zaziębieniu	**J. POPELARZ,** c. k nadw. dostaw. ochron przeciw przeciągom powietrza.	Nadzwyczajna oszczędność paliwa

---

Dyplom honorowy i medal rządowy.

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE.

Konc. Zakład fabr. wód miner. sztucz.

Wody mineralne sztuczne.

(2232 3)

ALKALICZNA jak **SELTERSKA.**
ALKALICZNO-SODOWA jak **VICHY.**
ALKALICZNO-SODOWA jak **BILIŃSKA.**
GORZKA jak **WIKTORYA.**
LITOWA przeciw kamieniom i artrytyzmowi.
JODOWA przewyższa ilością jodu wszelkie wody rodzime.
ŻELAZISTA z pyrofosforanem sodowo żelazowym, jedyna woda dla pacyentów z wrażliwym przewodem pokarmowym.
WODA SODOWA lecznicza.
LIMONIADA MAGNEZYOWA przeczyszczająca.

Wody te aprobowane przez Towarzystwo lekarskie w Krakowie, powszechnie za skuteczne uznane. — Odnośne rozbiory chemiczne tych wód i cenniki, tudzież świadectwa przesyła się na żądanie opłatnie.

Medal zasługi wystawy lekarsko-przyrodniczej.

Tonangebend für Mode und Handarbeit, unterhaltend und nützlich.

Der Bazar

Illustrirte Damenzeitung.

Preis vierteljährlich 2½ Mark (in Oesterreich nach Cours).

Alle 14 Tage erscheint eine Doppel-Nummer in reichster Austattung und bringt

Mode, Handarbeiten, Colorirte Modenkupfer, Schnittmuster zur Selbstanfertigung der Garderobe.

Romane und Novellen. Prachtvolle Illustrationen.

Alle Postanstalten u. Buchhandlungen nehmen jederzeit Bestellungen an. [2329-2 4]

Auf Wunsch werden einzelne Nummern zur Ansicht franco versendet von der

Administration des „Bazar“ Berlin W.



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDICTINE OPACTWA FÉCAMP we FRANCYI

wytwornego smaku, wzmacniający, pomagający trawieniu i obudzający apetyt.

Jeden z najlepszych likierów.

Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego. *A. Legrand aîné* (434-9-24)

Skład główny w Fécamp we Francyi. Agencya główna w Paryżu, Boulevard, Haussmann 76.

„Prawdziwy likier Bénédictine znajduje się w składach następujących domów, które podpisały zobowiązanie, że sprzedawać nie będą fałszerstw i naśladownictw wybornego likieru Bénédictine“. Dostać można w ***Krakowie*** u pp. ***Jana Miki i Sp.,*** A. Hawełki, w cukierniach pp. E. Hendricha, F.K. Knowiakowskiego, P. Mauricio przedt. Rudolfi.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Marques déposées en France et à l'Étranger
A. Legrand aîné

Dystylarnia Opactwa w Fécamp we Francyi wyrabia także:

ALKOHOL MIĘTOWY I PŁYN Z ROŚLINY MIODOWNIKIEM ZWANEJ

(Mélisse des Bénédictins) wytwory hygieniczne, wyborne na słabe żołądki i wyższe od wszelkich napojów tego rodzaju, dotąd wyrabianych, i zalecane przez lekarzy francuskich i innych.

Znajdują się w Krakowie w trzech aptekach pp. W. Redyka, J. Trauczyńskiego i Wiszniewskiego.

Oficyalista

prywatny, z kilkunastoletnią praktyką i chlubnemi świadectwami, poszukuje pod skromnemi warunkami posady **zaraz** lub później. Może także objąć posadę pisarza w gorzelni lub młynie, w miejscu lub na prowincyi. Adres: **S. K.** poste restante **Podgórze** pod Krakowem. (2325 3 4)

Torby

podróżne, torebki, necesery, paski ręczne i damskie, oraz wszelkie przybory do podróży — w magazynie (1555 13-)

F. SZUKIEWICZA

w Krakowie, Rynek A—B.

LICYTACYA PROPINACYI.

Prawo propinacyi dóbr Bobrek w powiecie Chrzanowskim, jest do wydzierżawienia na następne 3 lata pojedynczemi gminami: t. j. wsi Bobrek, Gorzów, Chełmek, Gromiec i Bobrowniki dolne — od 1 stycznia 1887 r. do 31 grudnia 1890 r.

Warunki przejrzeć można w biurze administracyi dóbr Bobrek.

Licytacya odbędzie się w poniedziałek d. 27 września b. r. o godz. 10ej przedpołudniem, za złożeniem odpowiedniego wadyum. (2356 2-2)

Vöslauskie winogrona kuracyjne.

Rozsyła za zaliczką pocztową lub za gotówkę opłatnie:

5 kilo koszyk vöslauskich winogron kuracyjnych 3 złr. — ct.
5 kilo baryłkę pocztową (4 l.) starego vöslauskiego wina czerwonego 3 złr. 60 ct.
5 kilo baryłkę pocztową (4 l.) tegorocznego vöslauskiego moszczu 2 złr. 50 ct.
5 kilo baryłkę pocztową (4 l.) tegorocznego najlepszego jabłeczniku 2 złr. (2194-6-10)

Köberl & Pientok, handel łakoci w **Wiedniu,** Kärntnerstrasse.

Szczególność

czeskich prześcieradeł

4 łokcie długości, 2¾ łokcia szerokości

1 prześcieradło mocne . .	1 złr.	25 ct.
1 prawdz. prześcieradło .	1 „	60 „
1 najlep. prześcieradło . .	2 „	— „

Trwałość naszych towarów poręcza się.

Leinen-Wäsche-Wirkwaaren-

Fabriks-Niederlage M. Schönfeld & Co.

I. Eisengasse Nr. 6 w Pradze (w Czechach).

Rozsyłka punktualnie za zaliczką. (2183-3-)

OGŁOSZENIE.

Wykłady w krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublanach (pod Lwowem) rozpoczynają się z dniem 1 października 1886 r.

Zapisywać się można począwszy od 23 września. (2337-2-2)

Dyrekcya.

Magazyn mód i nowości

pod firmą

Mme ANNA

w Krakowie, ulica Szewska 21,

został zaopatrzony na sezon jesienny w znaczny wybór **kapeluszy** w cenie od 6 złr. i wyżej; (2258-3 3)

oraz utrzymuje na składzie wszelkie nowości tyczące się tualety damskiej. — Obstalunki wykonuje w najkrótszym czasie.

Nici, wełny i bawełny

białe i kolorowe, w najlepszym gatunku i w wielkim wyborze

poleca

Wilhelm Fenz w Krakowie.

Zamówienia zamiejscowe odwrotnie. (2162-132-)

Winogron kuracyjnych

badeńskich, vöslauskich, węgierskich,

oraz różnych owoców południowych, otrzymuje codziennie świeże transporta, i poleca się (2268-4-8)

Handel Win i Detikatesów

Edwarda Fuchsa w Krakowie.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia odwrotnie.

Winogrona dojrzałe, słodkie, świeżo ze szczepu i **pigwy** po 1 złr. 50 cent., **świeże orzechy** po 1 złr. 70 cent., rozsyłam 5 kilo koszyk opłatnie do każdej stacyi pocztowej. (2111-10)

Ed. Rittinger, Weinbergbesitzer, Werschetz, (Süd Ungarn).

JAN IHNATOWICZ

poleca

niezawodne i wypróbowane środki do wywabiania wszelkich plam.

	ct.
AMANDINA usuwa plamy powstałe z soków cukrow., białka, lodów itp. flakon	25
APSEINA wyciąga plamy tłuste z materyj jedwabnych kolorowych . .	25
ACETINA niszczy plamy alkaliczne i moczowe, flakonik	25
BENZOLINA wywabia plamy tłuste i potowe, maziowe i pokostowe, flakonik mały 20 cnt., cały	30
BRAZYLINA prane w brazylinie materye czarne wypłowiałe i poplamione odzyskują pierwotny kolor, połysk i sztywność pakiet	08
ETILINA usuwa plamy powstałe z podłóg, z farb anilinowych, trawy, lakierów i smoły, flakon	25
JANINA rozpuszcza plamy czarne powstałe na skórze przy farbowaniu włosów, flakonik	30
JAVELINA używa się do wywabiania plam kolorowych, a mianowicie powstałych z piwa, wina czerwonego, owoców, konfitur, atramentu itp., flakon	20
KWASEK w laseczkach używa się do czyszczenia palców z atramentu, laseczka	05
KORZEN MYDLANY biały, służy do prania materyj jedwabnych otłuszczonych i zbrudzonych pakiecik po 2 centy i	04
MYDEŁKO ŻÓŁCIOWE używa się do wywabiania plam zastarzałych z materyj bawełnianych, wełnianych i jedwabnych kawałek	25
ODALINA najlepszy środek do czyszczenia sukien męskich, usuwa plamy powstałe z kurzu, potu, tytoniu, mleka, piwa, kawy, czekolady, pleśni, wilgoci, śmietanki, rosołu i t. p., flakon	35
OKSALINA wywabia plamy atramentowe rdzawe i krwawe, z papieru i bielizny, flaszka	25
QUILAJA materye wełniane i jedwabne, prane w odwarze Quilai tracą plamy i odzyskują świeżość, przytem kolor materyi nie traci, pakiet	06
WYSKOK TERPENTYNOWY usuwa plamy pokostowe, olejne i żywiczne, flakon	25
ZIEMIANEK oczyszcza materye białe wełniane z brudu i kurzu, pakiet .	20

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych, ulica Kopernika l. 3, Hotel Europejski i ulica Halicka, róg Wałowej. — W KRAKOWIE Sukiennice Nr. 20. — W CZERNIOWCACH Rynek Nr. 2. (1741-27-)

J. ANDIELA nowo wynaleziony

proszek zamorski



zabija **pluskwy, pchły, karakony, mole, mrówki, muchy, mokrzyce, kleszcze** w ogóle wszelkie owady niemal z nadnaturalną szybkością i pewnością w ten sposób, że z istniejącego zalągu owadów **niepozostaje ani śladu.**

Prawdziwy i tani do nabycia.

w handlu materyałów aptecznych

J. Andiela w Pradze

13 „zum schwarzen Hund“ Hussgasse 13 (13 Dominikanergasse 13, 11 Kettengasse 11).

W **Krakowie** mają na składzie pp. J. Trauczyński, K. Wiszniewski, W. Redyk, E. Stockmar, A. Radler apt., A. Hawełka kup, J. Nerstheiner skład książek; we **Lwowie** Z. Rucker apt.; w **Chodorowie** St. Dyszkiewicz apt.; w **Frysztaku** Jan Zaniewski apt.; w **Kołomyi** E. Stencel apt.; w **Kutach** i **Kołomyi** Aleksand. Zagajewski apt.; w **Krośnie** Jan Lazarowicz, handel korzeni, delikat. i win; w **Sokalu** E. Wysoczański aptek.

Składy są na prowincyi wszędzie gdzie wywieszo oudotyczące plakaty. (1017 9-12)

Czcionkami Drukarni „Czasu“.

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*